

MARTA KUPCZEWSKA  
Uniwersytet w Białymstoku  
Wydział Historyczno-Socjologiczny

## Potoccy herbu Pilawa — mechanizmy kariery rodu w XVI/XVII wieku

Dzieje początków kariery rodu Potockich herbu Pilawa nie doczekały się dotąd pełniejszego opracowania. Informacje dotyczące pierwszych pokoleń tej rodziny w ziemi halickiej i na Podolu są tyleż obfite, co rozproszone. Lukę w badaniach stara się wypełnić niniejsze studium. Przedmiotem pracy jest działalność polityczna i wojskowa kilku pokoleń rodu Potockich, która ukazać ma dynamikę procesów dochodzenia do znaczenia, najpierw na arenie lokalnej, a później także ogólnopaństwowej. Jest to zatem próba ukazania dróg awansu oraz mechanizmów nimi rządzących na przykładzie poszczególnych członków omawianej rodziny w ujęciu długofalowym, obejmującym w przybliżeniu okres od drugiej ćwierci XVI w. do początków lat trzydziestych XVII stulecia.

Legenda wywodzi ród pieczętujący się herbem Pilawa od Żyrośława, który jakoby miał zostać nagrodzony tym klejnotem herbowym w 1166 r. przez Kazimierza Sprawiedliwego w zamian za usługi oddane w walkach z Zakonem Krzyżackim przy boku Bolesława Krzywoustego<sup>1</sup>. Niezwykle trudno jest ustalić właściwe początki Potockich. Pierwsze pisemne wzmianki o protoplastach, współzałożycielach wsi Potok leżącej w powiecie księskim województwa krakowskiego, pojawiają się w XIII w. Aleksander, syn Żyrośława miał ośmiu synów, z których Sulisław, późniejszy kasztelan sandomierski za czasów księcia Leszka Białego, otrzymał nadaniem wieś Potok pod Jędrzejowem. Odtąd jako pierwszy w rodzie — jak twierdzi Kacper Niesiecki — pisać się począł *de Potok*<sup>2</sup>. Początki rodu na zasadach genealogicznych, nie zaś heraldycznych (mimo integrującej roli herbu), wywodzić należałoby od bliżej nieznanego Jakuba z Potoka żyjącego około 1460 r. Miał on synów: Andrzeja i Bernarda. Ten ostatni, już jako dziedzic rodowej wsi Potok, pozostawił czterech męskich potomków — także Bernarda, Macieja, Mikołaja i Stanisława. Maciej i Stanisław zostali założycielami dwóch zasadniczych linii

<sup>1</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. Bobrowicz, t. VII, Lipsk 1841, s. 302–303.

<sup>2</sup> Pilawici Potoccy dzielili swe godło herbowe między innymi z takimi rodami szlacheckimi jak: Buczaccy, Kamienieccy, Moskorzewscy czy Stanisławscy; *ibidem*, s. 303–305, 427.

rodu: małopolskiej i wielkopolskiej<sup>3</sup>. Linie małopolską, zapoczątkowaną przez Macieja, rozbudowali jego synowie, spośród których to Jakub osiągnął godność podkomorzego halickiego, najwyższej usytuowaną w hierarchii urzędów ziemskich w dotychczasowych dziejach rodu.

Za pierwszego przedstawiciela rodu Potockich na Rusi Czerwonej i Podolu uważa się Jakuba (zm. 1551). Był on synem N. Psarskiej i chorążego krakowskiego Macieja Potockiego (zm. 1520), co wnioskować należy na podstawie nazywania go niekiedy w dokumentach *Maćkowiczem* lub *Majkowiczem*<sup>4</sup>. Jakub Potocki przeniósł się do ziemi halickiej zapewne po małżeństwie z Katarzyną Jemielnicką (zm. ok. 1544), której ojciec Mikołaj Jemielnicki (Jemielski) co prawda pochodził z województwa krakowskiego, ale matka Elżbieta, jako córka Jakuba z Pukowa, posiadała swe korzenie właśnie w ziemi halickiej<sup>5</sup>. Wszelkie związki Jakuba Potockiego z ziemią krakowską urywają się w 1533 r., gdy odsprzedał on swoją część Potoku bratu stryjecznemu Janowi Potockiemu zwanemu Gradem<sup>6</sup>.

Od 1513 r. Jakub pełnił służbę w obronie potocznej, najpierw jako towarzysz jazdy, później także jako dowódca chorągwi, którą dowodził łącznie przez dziesięć lat, aż do 1543 r. Brał udział w walkach pod Obertynem (22 lipca 1531) i nad Seretem (1 lutego 1538)<sup>7</sup>. Za swe zasługi wojskowe otrzymywał nadania w postaci kilku wsi w ziemi halickiej oraz na Podolu<sup>8</sup>. Choć na tych terenach był człowiekiem nowym, potrafił zyskać uznanie i przychyłność miejscowej szlachty, która

<sup>3</sup> S. U r u s k i, *Rodzina: herbarz szlachty polskiej*, t. XIV, Warszawa 1909, s. 284.

<sup>4</sup> H. K o w a l s k a, *Potocki Jakub*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 17.

<sup>5</sup> Nieznana jest data ślubu Jakuba i Katarzyny. Małżeństwo musiało zostać zawarte przed 1527 r., kiedy to Jakub Potocki, dziedzic Potoka, Pukowa i Sokołowa, przybył do Krakowa w imieniu swej żony Katarzyny oraz jej sióstr Anny i Jadwigi w celu odstąpienia działów we wsi Jemielnica w powiecie księskim współwłaścicielowi tej wsi Ignacemu Jasińskiemu ze Ścina. O. F o r s t (*Przyczynki do najdawniejszej genealogii Potockich herbu Piława*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 1911, nr 9/10, s. 163) na podstawie dat urodzin potomstwa tej pary datuje ślub na 1515 r.

<sup>6</sup> H. K o w a l s k a, op. cit., s. 17; S.K. K o s s a k o w s k i, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. II, Warszawa 1860, s. 167.

<sup>7</sup> Jakub Potocki jako rotmistrz po raz pierwszy pojawia się w spisach rejestrów popisowych z 1536 r. Jego aktywność jako rotmistrza wojsk koronnych można prześledzić na podstawie popisów z lat trzydziestych i czterdziestych XVI w.; L. K o l a n k o w s k i, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 roku*, „Ziemia Czerwieńska”, 1935, z. 2, s. 16–23; Z. S p i e r a l s k i, *Kampania obertyńska 1531 r.*, Warszawa 1962, s. 231; M. P l e w c z y Ń s k i, *Obertyn 1531*, Warszawa 2008, s. 131–132.

<sup>8</sup> Poza posiadanymi wcześniej wsiami Sokołów i Puków, a także Zahajpole i Kościelniki, król przyznał Jakubowi w ziemi halickiej w dziedziczne władanie nowe: Wojnisz lub Uniż (jeszcze na sejmie piotrkowskim w 1533 r.), a także Jabłonów, Olechowiec i Tyszkowce. Na Podolu Jakub posiadał Krzyków, Kowiaczew, Krzewo, Suchodół i Bednary. Na lokowanie Sidorowa, pierwszego swego miasta, otrzymał przywilej w 1547 r. *Matricularum Regni Poloniae Summaria* [dalej: MRPS], red. J. S a w i c k i, t. V, z. 2, Warszawa 1961, nr 4966; K. P u ł a s k i, *Szkice i poszukiwania historyczne*, Kraków 1906, s. 114; S.K. K o s s a k o w s k i, op. cit., s. 167–168; L. B i a ł k o w s k i, *Podole w XVI wieku. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920, s. 162; H. K o w a l s k a, op. cit., s. 18.

wybierała go kilkakrotnie jako posła na sejmy<sup>9</sup>. Urząd podsędka ziemskiego halickiego uzyskał w 1535 r., zaś podkomorzym stał się w roku 1544<sup>10</sup>. O ile pierwsza z nominacji w XVI w. traciła już swe znaczenie wobec wzrostu kompetencji sądów grodzkich, o tyle druga stała wysoko w hierarchii urzędów ziemskich. Godna odnotowania jest uwaga, że oba te urzędy dzierżone były z reguły przez szlachtę wielowioskową, a więc bogatą i średnią. Bez wątplenia stosunkowo wysoka pozycja nie była bez znaczenia i po śmierci swej pierwszej żony (ok. 1543 r.) Jakub Potocki mógł swobodnie wstąpić w związek małżeński z Druzjanną z Buczacza, córką kasztelana kamienieckiego Mikołaja Jazłowieckiego–Monasterskiego<sup>11</sup>. Wejście poprzez małżeństwo w koligację z rodziną senatorską uznać należy za przypieczętowanie awansu społecznego. Z pierwszego związku pozostawił trzech synów: Mikołaja, zmarłego młodo Jana i Andrzeja — późniejszego chorążego kamienieckiego — oraz cztery córki: Łucję, Annę, Elżbietę i Katarzynę. Z drugiego małżeństwa jedynie syna Stanisława (zm. 1599), od którego pochodzi osobna gałąź rodu.

Najstarszy z synów Jakuba, Mikołaj (ok. 1517–1572) uważany być powinien za właściwego budowniczego potęgi i legendy rodu. Od wczesnej młodości brał czynny udział w obronie południowo–wschodnich granic Rzeczypospolitej. Początkowo w latach 1528–1532, wspólnie m.in. z późniejszym kronikarzem Marcinem Bielskim, zdobywał wojenne szlify jako towarzysz w chorągwi Wawrzyńca Budzowskiego. Pierwszą wielką kampanią Mikołaja była bitwa pod Obertynem, doskonale rozegrana w 1531 r. przez hetmana Jana Tarnowskiego<sup>12</sup>. Potocki popisywał się swą dzielnością także przy boku ojca, który w drugiej połowie lat trzydziestych XVI w. awansował na rotmistrza jazdy obrony potocznej. Przypuszczalnie w 1538 r. Jakub zabrał go w składzie swojej roty na wojnę z Mołdawią, wywołaną zatargiem o Pokucie.

W 1543 r. najstarszy syn Jakuba Potockiego pojawił się na dworze Zygmunta Augusta w charakterze dworzanina, czyli na stanowisku przewidywanym z reguły dla dzieci możnowładców, które w ten sposób przygotowywały się do przyszłej ka-

<sup>9</sup> Trudno ustalić dokładne daty, ale prawdopodobnie uczestniczył on jako poseł na sejm w latach: 1533, 1544, 1545, 1547; H. K o w a l s k a, op. cit., s. 18.

<sup>10</sup> Kandydatów na te urzędy wybierała szlachta na sejmikach elekcyjnych. Nominacje na podkomorstwo halickie wystawiono w czasie sejmu krakowskiego, 18 kwietnia 1543; H. L i t w i n, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1560–1648*, Warszawa 2000, s. 126; W. S o k o ł o w s k i, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 44 nn.; *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII w. (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, oprac. K. P r z y b o ś, Wrocław 1987, s. 59 nr 256, s. 56 nr 223.

<sup>11</sup> Druzjanna była siostrą Jerzego Jazłowieckiego (zm. 1575), późniejszego kasztelana kamienieckiego, wojewody ruskiego i hetmana wielkiego koronnego, posiadacza starostw: kamienieckiego, czerwonoogródzkiego, chmielnickiego, śniatyńskiego, lubaczowskiego i czasowo latyczowskiego; W. D w o r z a c z e k, *Kto w Polsce dzierżył buławę*, PH, t. XXXIX, 1949, z. 2, s. 164–165.

<sup>12</sup> Z. S p i e r a l s k i, op. cit., s. 231, 138; M. P l e w c z y Ń s k i, op. cit., s. 131–132.

riery. Stanisław K. Kossakowski wspomina, że Jakub miał uczyć rycerskiego rzemiosła królewicza Zygmunta Augusta, by następnie stać się jego marszałkiem nadwornym<sup>13</sup>. Mikołaj Potocki wraz z pocztem własnym liczącym od 3 do 5 koni wchodził w skład dworu litewskiego. Z pewnością niejednokrotnie<sup>14</sup> uczestniczył w posłannictwach przedsejmowych, zaś w czerwcu 1545 r. wysłany został z darami na Węgry do siostry królewskiej Izabeli Jagiellonki<sup>15</sup>. Pobyt na dworze związany był nie tylko z robieniem mniejszej lub większej kariery, ale także ze sposobem wychowania młodzieży szlacheckiej, która w ten sposób zaprawiała się do służby państwowej. W późniejszych latach Mikołaj wykorzystał te umiejętności już jako strażnik polny koronny i starosta grodowy. Abstrahując od tego, dlaczego i w jakich okolicznościach Potoccy znaleźli się na dworze królewskim, istotne jest, że stali się oni osobami znanymi nie tylko przez samego króla, ale i przez jego doradców, którzy naocznie mogli się przekonać o ich talentach<sup>16</sup>.

W związku z rozwiązaniem dworu litewskiego, w 1549 r. Mikołaj na nowo pojawił się na pograniczu południowo-wschodnim, tym razem już jako rotmistrz jazdy obrony potocznej<sup>17</sup>. Stoczył w roku tym liczne potyczki podczas najazdu tatarskiego, m.in. pod Międzybożem, Krzykowem, Wziamcami czy Zinkowem, gdzie wedle rejestru odszkodowań jego chorągwie poniosły szczególnie duże straty<sup>18</sup>. Według rejestrów popisowych zajmował się służbą wojskową w stopniu rotmistrza nieprzerwanie aż do śmierci przez 34 lata, mając jedynie pięć przerw

<sup>13</sup> Marszałek nadworny czuwał nad bezpieczeństwem oddanej na dwór młodzieży. Był to zaraz po marszałku wielkim koronnym najwyższy urząd dworski, o randze senatorskiej. Jakub Potocki byłby przez to pierwszym przedstawicielem rodu, który zasiadł w Senacie; S. K. Kossakowski, op. cit., s. 168; M. Plewczynski, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI wieku*, Warszawa 1985 s. 91; M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2006, s. 42–43, 74.

<sup>14</sup> Od 1543 r. służył w trzy konie, przed 1548 r. w cztery, zaś jeszcze przed listopadem 1548 r. w pięć; M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*, Kraków 1998, s. 189.

<sup>15</sup> M. Plewczynski, *Potocki Mikołaj*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 103.

<sup>16</sup> Znajomości te obfitowały szeregiem nadań, a największe z nich to nadane na prawie feudalnym wsi Jabłonów w powiecie trembowelskim oraz Olechowiec i Tyszowce w starostwie chełmskim. Wszystkie z wymienionych posiadłości w 1550 r. przeszły w posiadanie synów. Ponadto Mikołaj otrzymał także dożywotnio wieś Czubarowce. 7 kwietnia 1553 wystarał się on o przywilej na lokację miasta na gruncie wsi Jabłonów z prawem do dwóch jarmarków. MRPS, t. V, z. 2, nr 6140; M. Ferenc, op. cit., s. 159; S.K. Kossakowski, op. cit., s. 168; K. Pułaski, op. cit., s. 114.

<sup>17</sup> Pomimo opuszczenia dworu królewskiego, Potocki utrzymywał z nim kontakt, a nawet formalnie uważany był jeszcze za dworzanią. W czerwcu 1553 r. udał się na ślub młodego króla z Katarzyną Habsburską; M. Bielski, *Kronika polska*, t. II, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1114. W spisie oblat pod datą 13 sierpnia 1553 Zygmunt August „nakazuje starostom, dzierżawcom, podstarościm, burgrabiom, wójtom, burmistrzom i. t. d., ażeby zaopatrywali Mikołaja Potockiego, dworzanią król., jadącego na granicę Podola w sprawach Rzptej, w podwoły”. *Spis oblat zawartych w aktach grodu i ziemstwa lwowskiego*, [w:] AGZ, t. X, nr 988.

<sup>18</sup> Były to straty rzędu połowy stanu chorągwi: M. Plewczynski, *Żołnierz jazdy*, s. 199; idem, *Potocki Mikołaj*, s. 103.

w swych zaciągach w latach: 1548, 1551, 1553, 1557 i 1567/1568<sup>19</sup>. Zaliczyć go przez to należy do grona najbardziej zasłużonych dowódców za panowania dwóch ostatnich Jagiellonów.

W aktach z 1555 r. przy jego nazwisku pojawia się tytuł *arcis camenecensis dispensatoris*, czyli stanowisko szafarza zamku kamienieckiego<sup>20</sup>. *Dispensator*, jako zastępca lub podwładny, miał zapewniać funkcjonowanie starostwa w czasie nieobecności starosty, a *de facto* starostwo kamienieckie było w latach 1554–1570 czasowo opuszczone przez Macieja Włodka, rodzonego brata Krystyny Włodkówny, żony chorążego kamienieckiego Andrzeja Potockiego, młodszego brata Mikołaja. Z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że to właśnie Włodek wystawił propozycję nominacji Mikołaja Potockiego na to stanowisko<sup>21</sup>.

W związku z inkorporacją województw braclawskiego, wołyńskiego i kijowskiego do Korony 1569 r. i wiążącego się z tym wzmożonego niebezpieczeństwa ze strony Moskwy i Tatarów, oddziały kwarciane na tym terenie zostały znacznie zwiększone. Rota Mikołaja Potockiego wzrosła do niespotykanej na tym obszarze od 1538 r., niebagatelnej liczby 300 koni, a on sam został mianowany strażnikiem polnym koronnym<sup>22</sup>. Urząd ten był nie tylko niezwykle prestiżowy, lecz także był związany z dużą odpowiedzialnością finansową z racji doraźnych pożyczek udzielanych skarbowi królewskiemu na cele wojenne<sup>23</sup>.

Mikołaj Potocki uczestniczył w walkach nawet na terenach znacznie oddalonych od miejsca swego zamieszkania. Zaraz po wybuchu wojny Litwy z Moskwą w 1560 r. udał się ze swoją stu pięćdziesięciokonną chorągwią do Inflant. Posunięcie to niespodziewanie przyniosło efekty, gdyż kariera wojskowa Mikołaja w dużej

---

<sup>19</sup> M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy*, s. 203; L. Kolankowski, op. cit., s. 24–29; K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 322, *Wypisy źródłowe do polskiej sztuki wojennej*, zesz. V: *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spierański, J. Wimmer, Warszawa 1961, s. 36.

<sup>20</sup> BOss., nr 3437, k. 113v, Sumaryjusze dokumentów domu Potockich i z nimi spowinowacowanych.

<sup>21</sup> *Urzednicy podolscy XIV—XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, J. Kurtyka, A. Sochacka, Kórnik 1998, s. 131–132 nr 557, 558.

<sup>22</sup> Oddziały przekraczały liczbę 3 tys. żołnierzy. K. Górski, op. cit., s. 56, 322; M. Markiewicz, op. cit., s. 376; L. Kolankowski, op. cit., s. 30; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV—XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziera, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, s. 153 nr 1000.

<sup>23</sup> Znaczącą częścią majątku Potockich stanowiły zastawy królewszczyzn, które otrzymywali oni tytułem rekompensaty za nakłady ponoszone na rzecz utrzymywanych własnym sumptem chorągwi, jak też w ramach niewypłaconego ze skarbcza królewskiego żołdu. Niektóre z tych miejscowości zostały im przekazane na dziedziczną własność, inne (np. włości Borek) otrzymywali w tzw. gołe, czyli nieodpłatne dożywocie. Włość składającą się z miasta Borek oraz wsi: Diczki, Kaczowa, Chodeczków, Krassolawka i Zwaczyki, specjalnie dla Mikołaja Potockiego wyodrębniono ze starostwa trembowelskiego; MRPS, t. V, z. 2, nr 10107.

mierze zbudowana została dzięki zasługom w walkach z Moskwą, w tym udziale w zwycięskiej bitwie pod Newlem w 1562 r.

Na początku roku 1569 Mikołaj otrzymał starostwo chmielnickie położone w województwie podolskim, a dwa lata później awansował na stanowisko starosty kamienieckiego (zwane także podolskim) z racji pierwszeństwa przed innymi dzierżycielami starostw na tym obszarze<sup>24</sup>. Było ono szczytem osiągnięć w karierze Mikołaja, a w *cursus honorum* urzędów ziemskich plasowało się zaraz za wojewodą, kasztelanem i podkomorzym<sup>25</sup>. Z omawianym zagadnieniem wiąże się ściśle zjawisko protekcji rodzinnej. W szczególności uwydatnić należy niebagatelną rolę człowieka wielkich możliwości, kolejno kasztelana kamienieckiego, wojewodę ruskiego i hetmana wielkiego koronnego Jerzego Jazłowieckiego. Druzjanna Jazłowiecka, druga żona ojca Mikołaja Potockiego, była rodzoną siostrą hetmana. Istniała więc na pewno jakaś forma porozumienia między rodzinami, gdyż Mikołaj po objęciu starostwa podolskiego w 1571 r., pierwsze swe ze swych starostw przekazał Michałowi, synowi Jerzego Jazłowieckiego<sup>26</sup>. Ścisła współpraca obu rodzin zauważalna jest także na gruncie wojskowym. W 1571 r. Mikołaj wziął udział w nieudanej wyprawie łupieżczej nowo mianowanego hetmana na Tatarów krymskich wracających po złupieniu Moskwy<sup>27</sup>.

Mikołaj Potocki ok. 1551 r. ożenił się z młodą wdową po Sebastianie Książnickim, Anną Czermińską herbu Ramult (zm. ok. 1581), pochodzącą z rodziny podolskiej. Jej ojcem był pisarz grodzki kamieniecki Andrzej Czermiński na Paniowcach. Anna i Mikołaj zostawili liczne potomstwo: synów Jana (ok. 1552–1611) żonatego z Elżbietą Kamieniecką wdową po rotmistrzu Macieju Włodku; Andrzeja (ok. 1553–1609), żonatego z Zofią z Piaseckich, a po jej śmierci z Katarzyną, córką podkomorzego podolskiego Mikołaja Buczackiego Tworowskiego; Mikołaja (zmarłego w młodości w 1596 r.) żonatego z Barbarą Kalinowską, córką Jana Kalinowskiego; Jakuba (ok. 1554–1613), który miał dwie żony: Jadwigę z Prusinowskich, która urodziła mu syna Mikołaja — pierwszego w rodzie Potockich hetmana wielkiego koronnego oraz Jadwigę Tarnowską, córkę Stefana, kasztelana sandomierskiego — oraz najmłodszego Stefana (ok. 1568–1631), który pojął za żonę Marię, córkę hospodara mołdawskiego Jeremiasza Mohyły. Miał także córki: Barbarę, która wyszła za mąż za starostę chmielnickiego Jakuba Strusia; Katarzynę, żonę kasztelana halickiego Stanisława Wołuckiego i wreszcie rzadko wymienianą w herbarzach i genealogiach Annę, związaną z bliżej nieznanym

<sup>24</sup> AGZ, t. X, nr 1655; *Urzednicy podolscy*, s. 19.

<sup>25</sup> VL, t. III, s. 16, 420.

<sup>26</sup> K. Pułaski, op. cit., s. 155; M. Plewczynski, *Żołnierz jazdy*, s. 264.

<sup>27</sup> R. Żelewski, *Jazłowiecki (Monasterski) Jerzy*, [w:] PSB, t. XI, s. 122; M. Plewczynski, *Potocki Mikołaj*, s. 104. Współdziałanie dostrzegalne było zwłaszcza w sferze majątkowej. W aktach zachowało się wiele zapisek dotyczących wszelkiego rodzaju transakcji Mikołaja Potockiego na różne jego ziemie na Podolu; BOss, nr 3437, k. 113–114v, Sumaryusze dokumentów domu Potockich i z nimi spowinowaconych.

z imienia i urzędu N. Kuropatwą. Dwaj synowie stali się założycielami odrębnych linii rodu. Andrzej był twórcą linii hetmańskiej pieczętującej się herbem Srebrna Pilawa, z której wywodziło się aż pięciu hetmanów Rzeczypospolitej, Stefan zaś linii prymasowskiej, czyli Złotej Pilawy, sławnej i bogatej, ale nie tak znacznej, jak linia brata<sup>28</sup>. W 1570 r. Mikołaj Potocki wraz z synami założył miasto Potok w swych dobrach w województwie ruskim. Uważane jest ono za rodową siedzibę Pilawitów Potockich na kresach południowo-wschodnich.

Niewątpliwie najwybitniejszym spośród rodzeństwa Potockich był Jan, który większość życia spędził — podobnie jak ojciec — na służbie wojskowej. Wychowany w wierze kalwińskiej, wraz z bratem Andrzejem odbył w latach 1568–1569 studia na uniwersytecie w Lipsku. Obaj bywali także i w innych ośrodkach naukowych, m.in. w Lejdzie, Strasburgu, Bazylei, Altdorfie czy Heidelbergu. Założyli wiele zborów kalwińskich w swych włościach, spośród których wyjątkową aktywnością wyróżniała się gmina w Paniowcach<sup>29</sup>. Jakub i Stefan, choć również wychowani w wyznaniu kalwińskim, dokonali konwersji na katolicyzm, pierwszy z braci jeszcze przed 1598 r., drugi zaś na pewno przed 1604 r. Źródła nie odnotowały, czym zajmowali się Potoccy wkrótce po powrocie ze studiów zagranicznych do kraju, jeszcze w czasach panowania Zygmunta Augusta. Jest bardzo prawdopodobne, że zgodnie z tym, co przekazują herbarze, „do spraw wojennych się sposobili” w walkach z Tatarami pod wodzą wojewody kijowskiego księcia Konstantego Wasyla Ostrońskiego<sup>30</sup>.

Okresem pierwszych rzetelnych sprawdzianów umiejętności wojskowych było dla Potockich panowanie Stefana Batorego. W 1577 r. mieszczanie gdańscy wszczęli bunt, a Jan i Andrzej w rocie starosty braclawskiego Mikołaja Brzeskiego wzięli udział w jego tłumieniu. Zaraz po zwycięstwie odniesionym nad Jeziorem Lubieszowskim, Jan miał sposobność sprawdzenia swoich umiejętności dyplomatycznych uczestnicząc w składzie poselstwa wysłanego do króla do Brodnicy z relacją o bitwie, jeńcami oraz prośbą o wynagrodzenie i zaopatrzenie wojska<sup>31</sup>. Z powierzonych mu zadań musiał się dobrze wywiązać, o czym świadczą nomi-

<sup>28</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 140; A. Lipski, *Potocki Jan*, [w:] PSB, t. XXIX, s. 24–26; idem, *Potocki Andrzej*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 769–770; idem, *Potocki Jakub*, [w:] PSB, t. XXIX, s. 18–20; idem, *Potocki Stefan*, [w:] PSB, t. XXIX, s. 173–176; T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 255–276.

<sup>29</sup> S. Tworek, *Działalność oświatowo kulturalna kalwinizmu małopolskiego*, Lublin 1970, s. 137.

<sup>30</sup> F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem*, cz. II, Lwów 1828, s. 94; Sz. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy*, oprac. J. Starnawski, Warszawa 1978, s. 268. K. Niesiecki, op. cit., s. 432.

<sup>31</sup> Poselstwo odprawiało się między 24 kwietnia a 8 maja 1577; *Stefan Batory pod Gdańskiem w 1576–1577*, [w:] *Źródła dziejowe* (dalej *ŹDz*), t. III, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877, s. 14–15, 23, 62, 65; *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, [w:] *ŹDz*, t. IX, cz. 2, oprac. A. Pawiński, Warszawa 1881, s. 170; A. Lubieniecki, *Poloneutychia*, oprac. A. Linda, M. Maciejewska, J. Tazbir, Z. Zawadzki, Warszawa 1982, s. 70.

nacje braci na dworzan królewskich, poczynione wkrótce po zakończeniu działań wojennych<sup>32</sup>.

Kolejną znaczącą szkołą rzemiosła wojennego oraz nauką wzajemnej współpracy były działania przeciw Moskwie, rozpoczęte w 1579 r. W tej wyprawie brał udział także ich stryj Stanisław na czele stukonnej chorągwi husarskiej<sup>33</sup>. Wszyscy razem uczestniczyli w trzech wielkich kampaniach tego okresu, w wyniku których zdobyto Połock (1579) i Wielkie Łuki (1580), a w trakcie zdobywania trzeciej — Pskowa (1581/1582 r.) — zawarto pokój w Jamie Zapolskim<sup>34</sup>.

Dzięki pierwszym wyprawom wojennym Potoccy zbliżyli się do znakomitości tego okresu, jaką był posiadający znaczące wpływy Jan Zamoyski. W 1584 r., polecając Jana Potockiego biskupowi warmińskiemu Marcinowi Kromerowi, kanclerz wyjaśniał, że już ojciec protegowanego, generał podolski i starosta kamieniecki Mikołaj Potocki, współpracował ściśle z jego ojcem. Kontynuuje więc kanclerz tymi zabiegami pewną rodzinną tradycję<sup>35</sup>. Związanie się z Janem Zamoyskim w sposób naturalny łączyło się także ze współpracą z najbliższym otoczeniem kanclerza. Stanisław Żółkiewski w liście do starosty wieluńskiego Aleksandra Koniecpolskiego wspomina, że „Pana Jana Potockiego chce uczynić posłem od siebie”<sup>36</sup>. Wydaje się, że Stefan Batory, zapewne i nie bez protekcji kanclerza, sprzyjał braciom. Szczególnie widać łaskę królewską udzielaną Andrzejowi. W głośnej sprawie Zborowskich poruszonej podczas sejmu 1585 r., skonfiskowane Samuelowi Zborowskiemu dobra Czesybiesy (miasteczko z zamkiem w województwie ruskim) nadał właśnie swemu dawnemu dworzaninowi. Nadanie to zostało potwierdzone w Warszawie 20 stycznia 1591. „Zygmunt III poświadcza, że zdjęcie banicji z Krzysztofa Zborowskiego nie przynosi uszczerbku prawom

<sup>32</sup> Jan Potocki służył krótko na dworze ostatniego z Jagiellonów w charakterze *ciculares missiles* (posłaniec, kurier); M. F e r e n c, op. cit., s. 216.

<sup>33</sup> *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, [w:] *ŹDz.*, t. IX, s. 199.

<sup>34</sup> Jan Potocki w czasie kampanii połockiej walczył jako rotmistrz ze swą stukonną chorągwią husarską wchodzącą w skład wojsk dowodzonych przez hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Mieleckiego. Podczas kampanii wielkołuцьkiej, zwiększona do 158 koni rota husarska Potockiego walczyła w pułku dowodzonym przez wojewodę braclawskiego Janusza Zbaraskiego. W tym pułku, ze swoją rotą zmniejszoną do 150 koni, ruszył na oblężenie Pskowa. Wziął w nim czynny udział. Na wieść o zbliżających się wojskach tatarskich i moskiewskich, 21 października 1581 uczestniczył w interwencyjnym wypadzie pod Porochów. W lutym 1582 r. ustąpił wraz ze swą chorągwią spod twierdzy pskowskiej na leża zimowe na Litwie. Wkrótce najwyższe dowództwo podjęło decyzję o przerzuceniu większości wojsk, w tym roty Jana Potockiego, na Ruś Czerwoną; A. L i p s k i, op. cit., s. 24. Andrzej Potocki towarzyszył w rocie Jana bądź swego stryja Stanisława; idem, *Potocki Andrzej*, s. 769. Jakub Potocki jako dworzanin króla Stanisława Batorego walczył ze swoim poczem w pułku dworzan królewskich. We wrześniu 1580 r. dokonał wyprawy rozpoznawczej w rejon Toropca, gdzie następnie uczestniczył w bitwie pod dowództwem Hieronima Filipowskiego; A. L i p s k i, op. cit., s. 18–19.

<sup>35</sup> BN, AJZ III, 1036, Jan Zamoyski do Marcina Kromera, Zamość 4 listopada 1584.

<sup>36</sup> Stanisław Żółkiewski do Aleksandra Koniecpolskiego, Zamość 1 października 1594, [w:] *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, wyd. T. L u b o m i r s k i, Kraków 1868, s. 8.



Andrzeja Potockiego do dóbr Czesybiesy, gdyż dobra Krzysztofa podlegają i nadal konfiskacie<sup>37</sup>.

Na elekcji nowego władcy byli już Potoccy bardzo blisko związani z Janem Zamoyskim. Podczas sejmu elekcyjnego Jan przebywał w obozie kanclerza i zgodnie z jego opcją polityczną, oddał głos na królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazę. W przededniu wyprawy przeciw arcyksięciu Maksymilianowi, 12 stycznia 1588, otrzymał urząd pisarza polnego koronnego<sup>38</sup>. Niemalże usługi Potoccy oddawali nowo korowanemu królowi, zwłaszcza w czasie działań toczących się pod Krakowem oraz w samej bitwie byczyńskiej (24 stycznia 1588)<sup>39</sup>. Za swe usługi Jan Potocki został mianowany stolnikiem koronnym<sup>40</sup>, otrzymał też cenne starostwo kamienieckie (20 września 1588)<sup>41</sup>. Walka Habsburgów o koronę w Rzeczypospolitej została zakończona 9 marca 1589 podpisaniem traktatów bytomsko — będzińskich, przy którym, jako jeden z wysłanych w tym celu deputatów, asystował Andrzej Potocki.

Godna odnotowania jest niezwykła w tym czasie aktywność wojskowa Potockich. Ciągłe zagrożenie południowo-wschodnich terenów Rzeczypospolitej najazdami sąsiadów zmuszało do większej niż gdzie indziej energii w organizowaniu obrony. W lipcu 1594 r. przez Pokucie i Podkarpacie przechodziła wyprawa Tatarów podążająca na Węgry<sup>42</sup>. Jeszcze tego samego roku szlachta województwa braclaw-

<sup>37</sup> AGZ, t. X, nr 2511.

<sup>38</sup> Jan Potocki otrzymał tę nominację w czasie sejmu koronacyjnego, stanowisko wakowało po podkomorzym sanockim Baltazarze Stanisławskim, który z kolei uzyskał nominację na kuchmistrza królewskiego; *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa* [dalej: SMK], t. II, red. W. Krawczuk, Kraków 2001, s. 40 nr 54; *Urzednicy centralni*, s. 96 nr 533.

<sup>39</sup> Bracia wchodzili w skład rotty Jakuba, która walczyła pod dowództwem Aleksandra Koniecpolskiego; R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta, od roku 1594. Księg XII*, t. II, Petersburg 1857, s. 273–275; M. Bielski, op. cit., t. II, s. 1605–1608.

<sup>40</sup> Urząd stolnika koronnego stworzony został oficjalnie dopiero w 1633 r. Potocki po raz pierwszy występuje z tym tytułem dnia 12 lutego 1588. Oprócz Jana Potockiego stolnikiem koronnym był w tym okresie także dworzanin Mikołaj Wolski; SMK, t. III, red. W. Krawczuk, Kraków 2004, s. 67 nr 151, s. 71 nr 161.

<sup>41</sup> Starosta kamieniecki Mikołaj Brzeski z powodu wieku i choroby nie był w stanie wywiązać się z obowiązków związanych z obroną Kamieńca Podolskiego. Hetman Jan Zamoyski pozbawił go w niej komendy, nadając ją Janowi Potockiemu. Był to więc raczej narzucony Brzeskiemu zastępca, zwany bardziej szafarzem (*vicesgerens, dispensator*); *Urzednicy podolscy*, s. 132, nr 559, 560.

<sup>42</sup> Jakub Potocki był wówczas jednym z trzech rotmistrzów, którzy mieli zadanie opóźniania marszu. Wraz z Jakubem Korycińskim i Janem Szczuckim zamknął się z nie „więcej niż do sta czleka” w dobrze obwarowanym, choć drewnianym zamku Czesybiesy. 6 lipca Tatarzy „zapaliwszy miasteczko pod dym do samego zamku przyszli i podszańcowawszy się blisko strzelali bez przestanku”. Na skutek nieumyślnego zapalenia prochu strzelniczego przez jednego z pachołków nastąpił wybuch, natychmiastowy pożar i zniszczenie zamku. Widząc bezskuteczność obrony, Potocki podjął decyzję o przebicciu się wraz z pozostałymi rotmistrzami przez szeregi tatarskie i ucieczce do Dniestru. Ten bohaterski wyczyn Jakuba zakończył się powodzeniem, gdy wraz z ocalałymi pokonał rzekę wpław i ruszył pod Lwów, gdzie połączył się z hetmanem Zamoyskim, któremu pomagał następnie w pościgu

skiego w obliczu niebezpieczeństwa zawiązała w Winnicy zbrojną konfederację przeciwko oddziałom kozackim dowodzonym przez Semena Nalewajkę<sup>43</sup>. Przez dwa następane lata trwał rabunek pogranicza południowo-wschodniego, aż do ostatecznego stłumienia buntu Kozaków, w którym Potoccy aktywnie uczestniczyli.

Bracia zdobywali lokalną popularność nie tylko na polu aktywności dyplomatycznej czy wojskowej, lecz także w działalności publicznej; na zjazdach szlacheckich, sejmikach, a także w Sejmie. Potoccy wybierani byli posłami z ziemi halickiej w województwie ruskim, bądź z województwa podolskiego. Jan posłował w latach: 1582, 1585, 1590, 1592, 1596, 1597, 1598, 1600 i 1603, Andrzej — 1589, 1590–1591, 1592 i 1596, Jakub — 1590–1591, 1593 i 1605; Stefan — 1600 oraz 1603. Ponadto w 1594 r. Jan został deputatem do trybunału koronnego<sup>44</sup>. Dotychczasowe zasługi rodu położone na rzecz kraju szybko zostały dostrzeżone przez lokalną społeczność, stąd sejmik przedsejmowy zebrany w Haliczu w lutym 1590 r. dopominał się w instrukcjach danych posłom na sejm o nagrodę dla Jana i jego braci<sup>45</sup>. Król odniósł się do próśb tych przychylnie, nadając Janowi 2 maja 1590 posiadane przez niego starostwo kamienieckie w dożywotnie władanie. Nominacja motywowana była następująco: „Jan Potocki zasłużył się jako żołnierz na Podolu, na Rusi, pod Gdańskiem, w wyprawach na Moskwę, Połock, Wielkie Łuki, Psków i w bitwie z Tatarami pod Baworowem [...]. Starostwo wystawione jest stale na atak wrogów, broni kraju od strony Turków, Tatarów”. Należy nadmienić jeszcze, że dokonania braci poświadczal Jan Zamoyski<sup>46</sup>. Andrzej, mniej aktywny od starszego brata, został mianowany podczaszym kamienieckim<sup>47</sup>.

15 stycznia 1591 Jan, Andrzej, Mikołaj i Jakub podpisali się pod protestem przeciw postanowieniom sejmiku średzkiego i zjazdu kolskiego z 1590 r. Szlachta

---

za uciekającymi Tatarami; M. Bielski, op. cit., s. 1712–1713; R. Heidenstein, op. cit., s. 322; B. Kocowski, *Wyprawa Tatarów na Węgry przez Polskę w 1594 r.*, Lublin 1948, s. 38–41.

<sup>43</sup> AGAD, AZ 688, Jan Potocki do Jana Zamoyskiego, Kamieniec 20 września 1594.

<sup>44</sup> W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzysty w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 182.

<sup>45</sup> „Acz się po wielkiej części ludziom godnie służącym Rzpltej król Mci przypatrzeć raczył, ale o straceniu zdrowia majątności na tych służbach ich, wiadomości mieć nie raczy. Przetoż za potrzebną rozumiejąc, prosimy, aby prośba nasza miała miejsce. Naprzód tedy za [...] Janem Potockim i bracią jego, którzy wszyscy służbą Rzpltej się bawią, prosić aby im winno w skarbie za służbę ojca ich i o pieniądze z Borka, który mają w sumie pięćiu kroć sto tysięcy złotych”; *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, [w:] AGZ, t. XXIV, Lwów 1931, s. 8–9, *Instrukcja sejmiku dana posłom na sejm*, Halicz 8 lutego 1590.

<sup>46</sup> Potocki otrzymał je na skutek pozbawienia Mikołaja Brzeskiego starostwa kamienieckiego na mocy dekretu sejmowego z powodu nie wnoszenia przez okres czterech lat opłat oraz zaniedbań remontów fortecy w Kamieńcu Podolskim; SMK, t. II, s. 124 nr 257; *Urzednicy podolscy*, s. 132, nr 559, 560.

<sup>47</sup> *Urzednicy podolscy*, s. 87 nr 348.

domagała się w nich ograniczenia władzy hetmanów i zniesienia ich specjalnych pełnomocnictw<sup>48</sup>.

Ostateczny rozbrat monarchy z kanclerzem nastąpił podczas zjazdu w Jędrzejowie w czerwcu 1592 r. Potoccy nie mogli w tej sytuacji służyć jednocześnie królowi i kanclerzowi, zatem zdecydowali związać się z tym ostatnim. Jan, Andrzej, Mikołaj i Jakub podpisali się pod postulatami, w których domagano się ujawnienia tajnych porozumień Zygmunta III z arcyksięciem Ernestem, dotyczących sukcesji tronu polskiego<sup>49</sup>. Na sejmie inkwizycyjnym nastąpiło formalne zażegnanie sporu. Wtedy właśnie Jan Potocki, wykorzystując moment chwilowego zawieszenia waśni, otrzymał nominację na starostwo łyczowskie.

Głównym dysponentem dóbr w państwie był władca, toteż bardzo ważne było dotarcie do króla i uzyskanie jego łaski. Mogła to zapewnić tylko rekomendacja i poparcie ze strony osoby mającej bezpośredni dostęp do monarchy. Przez większą część panowania Stefana Batorego to Zamoyski był głównym doradcą króla w sprawach polityki personalnej. Później — jak uważa Wojciech Tygielski — „starał się kanclerz wyraźnie podtrzymywać wrażenie niezbędności swych osobistych interwencji przy nominacjach”<sup>50</sup>. Tym niemniej władza hetmańska i kanclerska dawała w omawianym okresie jeszcze stosunkowo duże możliwości oddziaływania na wiele spraw. Potoccy związali się bliżej z Zamoyskim poszukując życiowego wsparcia i perspektyw awansu. Protekcja kanclerza i hetmana owocowała w tym okresie w sposób naturalny nadaniami dóbr ziemskich i różnych urzędów.

Nie tylko szlachta zabiegała o względy patrona, często to on musiał starać się o przychyłność aktywnych politycznie dowódców wojskowych, jak bywało to niezrządkiem w przypadku Potockich. Stanisław Żółkiewski, który należał do grona najbliższych przyjaciół i współpracowników kanclerza, w liście do swego przełożonego z 6 kwietnia 1594 doradzał: „proźbie Panów Obijwatelów Podolskich którąś WM. do siebie miał dozbiedz dogodzić gdiysz dzielnych zawzdzij WM. znać ich racijysz przeciw sobie. Iuz ze stronij Jego mości Pana starostij respekt jest, bo trudno na Constijtuciją nacziraćz. Ale iż wątpliwa iest ieszcze ieśli Pan Jakub weźmię rothę, pan Stephan tesz osobliwij pacholek młodij i iako wszystko gniazdo chętnij do tego rzemiosła sprostałbij tego dobrze tak zaraz ij proźbie Panów Podolan dogodziłobij się bobij tam obeczenie mieszkał i też autoritate J<sup>o</sup> Mosczi Pana starosty iako brata starszego z thą rotą słuźbijbij bezpieczeństwu tamtego kraiu”<sup>51</sup>.

W zabiegach o wystawienie roty dla Stefana Potockiego hetman polny podkreśla dobre pochodzenie, pozytywne cechy charakteru, a nade wszystko autory-

<sup>48</sup> S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994, s. 238–239.

<sup>49</sup> *Diariusze i akta sejmowe z roku 1591–1592*, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum* [dalej: SRP], t. XXI, wyd. E. Barwiński, Kraków 1911, s. 72–83, *Napomnienie i prośba do JKMci i do PP. Rad i Rycerstwa wszystkiego od PP. Rad i Rycerstwa w Jędrzejowie zgromadzonych*, 1 czerwca 1592.

<sup>50</sup> W. Tygielski, *Stronnictwo, które nie mogło przegrać*, PH, t. CXXIV, 1985, z. 2, s. 221.

<sup>51</sup> Stanisław Żółkiewski do Jana Zamoyskiego, Chmielnik 6 kwietnia 1594., [w:] *Listy Stanisława Żółkiewskiego*, s. 48–49.

tet wśród tamtejszej szlachty najstarszego z jego braci, Jana. Godna zaznaczenia jest polityczna przydatność Potockich jako osób rekomendowanych wobec kanclerza. Najważniejszym atutem miały być ich wpływy w województwie ruskim i na Podolu, dzięki którym można było oddziaływać na szlachtę. Bez wątpienia Potoccy pomagali kanclerzowi w walce politycznej na sejmikach w Kamieńcu Podolskim i Haliczu, o czym świadczyć może m.in. list, w którym Jan Zamoyski pisał do Jana Potockiego: „Sejmik Kamieniecki i Halicki już złożone są, proszę miej WM o nich pieczę, to jest żebyś WM sam posłem raczył być i przyjaciele nasi. Nie może li być, aby wszyscy byli tedy starać się, aby co najwięcej”<sup>52</sup>.

Jak pisze Wojciech Tygielski: „Przyłączenie się do grona popleczników kanclerza było ważką decyzją, która nie wymagała jednak uzgadniania stanowisk, lecz zakładała pewien typ aktywności, który w efekcie przynieść miał życiowe korzyści osobie zainteresowanej. Lojalność wobec przywódcy ustępować miała poglądom”<sup>53</sup>. Kariery zawdzięczane Zamoyskiemu często wytwarzały w samych obdarowanych poczucie lojalności i dyspozycyjności politycznej. W 1597 r. Jan Potocki listownie powiadamiał kanclerza o swojej obecności na zbliżającym się sejmie<sup>54</sup>. W tym samym czasie Jakub Potocki usprawiedliwiał się, że na sejm nie przybędzie, gdyż hetman polny Stanisław Żółkiewski polecił mu czuwać nad bezpieczeństwem granic południowo-wschodnich<sup>55</sup>.

O bliskości jeszcze w tym okresie kontaktów pomiędzy Kamieńcem Podolskim a Zamościem świadczyć może także przykład zatargu starosty śniatyńskiego Hieronima Jazłowieckiego o pozostający w posiadaniu Potockich Gródek. W 1598 r. Jazłowiecki najechał zbrojnie dobra Potockich, gdyż zapewne uważał się do nich bardziej uprawniony z racji małżeństwa z Eleonorą, córką kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego<sup>56</sup>. Jan Zamoyski silnie zaangażował się w ten konflikt, przy czym wyraźnie faworyzował swych protegowanych. W 1598 r. ogłoszono na Litwie, że Jazłowiecki złapał w swoich prywatnych dobrach hajduków będących w służbie Rzeczypospolitej, użytych przez Jana Potockiego w jego prywatnym sporze<sup>57</sup>. W tym czasie Jakub Potocki ostrzegał kanclerza przed

<sup>52</sup> AGAD, AZ 642, Jan Zamoyski do Jana Potockiego, b.m., b.d.

<sup>53</sup> W. Tygielski, op. cit., s. 226–227.

<sup>54</sup> AGAD, AZ 688, Jan Potocki do Jana Zamoyskiego, Kamieniec 23 stycznia 1597.

<sup>55</sup> Ibidem, Jakub Potocki do Jana Zamoyskiego, Lwów 3 lutego 1597.

<sup>56</sup> Potoccy byli wnukami ciotki Jałowieckiego, Druzjanny; R. Żelewski, *Jazłowiecki Hieronim*, [w:] PSB, t. XI, s. 120–121.

<sup>57</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Zamość 23 października 1598, [w:] SRP, t. VIII, s. 141. W 1598 r. Krzysztof Radziwiłł pisał do kanclerza, że wie z listu prymasa Karnkowskiego, iż „na Kamieńcu Podolskim za pieniądze Rzeczypospolitej sługa, któryś śnać przeciw niemu [Jazłowieckiemu — przyp. M.K.] byli przy JMP staroście kamienieckim, zaczim jakoby się miał przed wielą ludzi uskarżać na to, pokazując im te hajduki, że ludzi służebnych za pieniądze Rzeczypospolitej do potrzeby tej przyjętych na Obywatele Koronne ludzkie narodu szlacheckiego, a nie przeciw nieprzyjacielowi ojczyzny używają”; AGAD, AZ 234, Krzysztof Radziwiłł do Jana Zamoyskiego, Starynki

Aleksandrem Zborowskim, który miał planować najazd na Zamość<sup>58</sup>. Wszystko wskazuje na to, że ta ostatnia sprawa wiązała się z antykanclerską akcją zakrojoną na szeroką skalę. Bracia Potoccy wciągnięci zostali w tym czasie w spór z osobistymi przeciwnikami kanclerza<sup>59</sup>. Tygielski łączy te bezprawne najazdy i wzajemne animozje z odmiennym poglądem magnatów na stosunki z Habsburgami. Janusz Ostrogski i spowinowaceni z nim Hieronim i Mikołaj Jazłowieccy opowiadali się za przystąpieniem do ligi antytureckiej, kanclerz zaś się jej energicznie przeciwstawił. Wszelkie działania hetmana w Mołdawii dodatkowo zaostrzały te animozje<sup>60</sup>.

Korespondencja Potockich z kanclerzem z tego okresu jest świadectwem wspólnych przygotowań nie tylko politycznych, tj. przedsejmikowych i przedsejmowych, lecz także wojskowych. Z ostatniego dziesięciolecia XVI w. oraz z początków następnego stulecia zachowała się znaczna liczba listów pisanych przez Potockich do kanclerza, w których bracia poruszali przede wszystkim tematykę sytuacji na pograniczu południowo-wschodnim. Wiadomości dotyczące księstw naddunajskich zbierali i skrupulatnie przekazywali Zamoyskiemu właśnie Potoccy, przebywający stale na pograniczu mołdawskim. W 1601 r. najbliższy kanclerzowi Jan, nie mogąc z powodu choroby stawić się na szykującą się wojnę o Inflanty zapewniał, że do „posługi wojennej” przybędą do dyspozycji hetmana jego dwaj bracia, Jakub i Stefan wraz z rotami<sup>61</sup>. Obaj wzięli udział w obleganiu i zdobywaniu

20 listopada 1598. Użycie przez Potockich wojsk będących na żołdzie Rzeczypospolitej do rozwiązywania prywatnych konfliktów stawiało kanclerza, jako człowieka tak blisko z nimi związanego, w kłopotliwej sytuacji. „Ze strony najazdu pana Jazłowieckiego na Gródek, o którym spomina, też arcybiskup, jakoby ludzie służebni przy panu Potockim mieli być, przeciw panu Jazłowieckiemu, tedy, przy tej troszce służebnych, i ja i pan hetman polny, iż nie masz przy czem, nie byliśmy, poruczyłem zawiedanie ich na ten czas JMć panu staroście kamienieckiemu. Aby dla obrony Gródka miał z nimi chodzić, nie tylko zlecenia mego, ale i pomyślenia o tem nie było. Cicho ten najazd na Gródek gotowano. Jeśliby którzy z pp. Potockich, co w służbie są, osłyszawszy się o tem, tam przybiegli dla ratowania, aby z rotami tam być mieli, nie wiem dotąd”. Jednocześnie powoływał się hetman na konstytucję o najazdach, która zezwala użycie wojska kwarcianego przeciw ludziom swawolnym. Stawał wobec tego w obronie Potockich, którzy tylko zapobiegali, aby im „gwałtem Gródka nie odjęto. Wszak kto ma lepsze prawo nań oni, może go prawem, nie najazdem dojść”. Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Zamość 14 grudnia 1598, [w:] SRP, t. VIII, s. 143–144.

<sup>58</sup> AGAD, AZ 688, Jakub Potocki do Jana Zamoyskiego, Jezupole 13 listopada 1598.

<sup>59</sup> „Tem uczynieniem protestacji nim ma perswazja doszła Jmć pana starosty kamienieckiego i wydaniem jej JMć panu Jazłowieckiemu, zaciągnęła się ta complicitas na xiążęta Ich Mć Ostrogskie z strony panów Potockich. Jeśli jednak Ich Mć będą raczyli szukać spólnie będziemy drogi, jakoby się to uprzątneło”, Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Zamość 13 stycznia 1599, [w:] SRP, t. VIII, s. 146. Mediatorem w tym sporze oprócz Krzysztofa Radziwiłła miał być też kasztelan kamieniecki Jakub Pretficz, AGAD, AZ 229, Jakub Pretficz do Jana Zamoyskiego, Trembowla 18 listopada 1598; Stanisław Żółkiewski do Jana Zamoyskiego, Fulsztyn 8 września 1599, [w:] *Listy Stanisława Żółkiewskiego*, s. 99.

<sup>60</sup> W. Tygielski, *Listy — ludzie — władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2007, s. 417.

<sup>61</sup> AGAD, AZ 222, Jan Potocki do J. Zamoyskiego, Latyczów 22 kwietnia 1601.

Wolmaru (7–19 grudnia 1601), Felina (4–17 maja 1602) oraz Białego Kamienia (od sierpnia do 30 września 1602)<sup>62</sup>. Ich wysiłki militarne zostały dostrzeżone przez kanclerza i potwierdzone przez władzę. Obaj otrzymali nadania w postaci starostw, Stefan — felińskiego zaś Jakub — białokamińskiego<sup>63</sup>.

Przez korespondencję niejednokrotnie przewijają się prośby o protekcję, także dla osób trzecich, tj. krewnych i powinowatych braci, jak ta z 1594 r. o wójtostwo dla Jana Kalinowskiego, teścia Mikołaja Potockiego<sup>64</sup>. Równie często pojawiają się prośby o pomoc w pozytywnym rozwiązaniu spraw sądowych. W 1599 r. Jan zabiegał o pomoc dla swego wuja Jana Czermińskiego wojskiego kamienieckiego w procesie o bezprawne usuwanie go z królewskiej ziemi<sup>65</sup>. O intensywności kontaktów między Kamieńcem Podolskim a Zamościem świadczy również fakt, że hetman był systematycznie informowany o wydarzeniach rodzinnych swych stronników. Mikołaj Potocki, żeniąc się w 1593 r. z Barbarą Kalinowską, zapraszał kanclerza na wesele<sup>66</sup>. W roku 1596 skierowano do Jana Zamoyskiego prośbę, aby współuczestniczył w pogrzebie Mikołaja, trzeciego w kolejności z rodzeństwa Potockich<sup>67</sup>. Jeszcze w 1601 r. Zamoyski otrzymywał szczegółowe informacje od Jana Potockiego o przebiegu zjazdu braci, który odbywał się w związku ze śmiercią żony Jakuba<sup>68</sup>.

Powracając do udziału Potockich w działaniach wojennych, nie sposób pominąć walk w Siedmiogrodzie, na Wołoszczyźnie, a przede wszystkim w Mołdawii. Wyprawy z lat 1595 i 1600, w których uczestniczyli bracia, wiązały się w sposób oczywisty z Janem Zamoyskim. Dysponujący stosunkowo dużą swobodą w kwestiach polityki południowej, hetman wielki koronny nosił się z zamiarem obsadzenia tronu wołoskiego i mołdawskiego kandydatami związanymi z Rzeczpospolitą. Potoccy mieli możliwość aktywnego wcielania w życie wytycznych hetmana w tej materii. Niewątpliwie najwybitniejszym spośród rodzeństwa był starosta kamie-

<sup>62</sup> W początkowej fazie kampanii Jakub wchodził wraz ze swą dwustukonną rotą husarską w skład pułku hetmana wielkiego koronnego, którego prawdopodobnie czasowo zastępował w dowodzeniu. Porównywalnie stojący na czele stukonnej rotę husarskiej w pułku króla Stefan, zastępował tegoż podczas jego nieobecności. Np. wtedy, gdy król 5 września 1601 udał się do Wilna, aby przyjąć poselstwo moskiewskie. R. Heidenstein, op. cit., s. 447; S. Herbst, *Wojna inflancka 1600–1602*, „Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. XIX, 1938, z. 2, s. 130; *Zarys dziejów wojskowości polskiej*, t. I, s. 417.

<sup>63</sup> Szwedzi odzyskali Białą Kamień w 1607 r., Felin zaś 8 sierpnia 1608; *Zarys dziejów wojskowości polskiej*, t. I, s. 424; *Urzednicy inflanccy XVI–XVIII wieku*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 209 nr 2265, s. 182 nr 1970.

<sup>64</sup> AGAD, AZ 688, Mikołaj Potocki do Jana Zamoyskiego, Potok 12 września 1594.

<sup>65</sup> Ibidem, Jan Potocki do Jana Zamoyskiego, Kamieniec Podolski 22 stycznia 1599.

<sup>66</sup> AGAD, AZ 228, Mikołaj Potocki do Jana Zamoyskiego, Lwów 15 września 1593.

<sup>67</sup> AGAD, AZ 688, Jan Potocki do Jana Zamoyskiego, Kamieniec Podolski 16 listopada 1596. Kanclerz w pogrzebie prawdopodobnie nie uczestniczył, ograniczył się do złożenia kondolencji: AGAD, AZ 637, Jan Zamoyski do Jana Potockiego, [Zamość] styczeń 1596.

<sup>68</sup> AGAD, AZ 688, Jan Potocki do Jana Zamoyskiego, Paniowce 4 maja 1601.

niecki Jan, którego uważa się za głównego realizatora polityki naddunajskiej Jana Zamoyskiego<sup>69</sup>. Poza talentem wojskowym, Potoccy odznaczyli się dyscypliną, posłuszeństwem i lojalnością wobec przełożonego. Świadczy o tym przypadek Andrzeja Taranowskiego, który jadąc w 1600 r. w charakterze posła do Turcji został zatrzymany przez Jana Potockiego w Kamieńcu Podolskim pod zarzutem, że bez wiedzy kanclerza prowadzi układy z hospodarem wołoskim<sup>70</sup>.

Wspomnieć należy, że Potoccy cieszyli się uznaniem i szacunkiem nie tylko wśród szlachty lokalnej, ale również na forum ogólnokrajowym. Szczególnie sejmiki w Sądowej Wiszni, Proszowicach i Środzie wielokrotnie dopominały się o nagrody zarówno dla Jana Potockiego, jak dla jego braci. Instrukcja sejmiku wisznieńskiego dana 20 stycznia 1597 posłom na sejm zleca posłom, aby „się serio do króla IMci włożyli, [...] za p. starostą kamienieckim, który z dawna nieodmiennie Rzplitej znaczne posługi czynił”<sup>71</sup>. Sejmik przedsejmowy województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie domagał się w latach 1598 i 1602 nagrody dla Jana Potockiego<sup>72</sup>. Także dwa razy — w 1598 i 1603 r. — prosił o wzgląd na zasługi rodu sejmik województwa krakowskiego w Proszowicach<sup>73</sup>.

Sława, dobre imię i popularność Potockich nie szła jednak w parze z ich awansem politycznym i majątkowym, co zauważyć można zwłaszcza w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XVI i na początku XVII w. Pogarszające się kontakty kanclerza z nowym władcą ograniczyły możliwości i skuteczność działań protekcyjnych tego pierwszego. Zabiegi o promowanie Potockich na stanowiska urzędnicze nie przynosiły w omawianym okresie żadnego skutku<sup>74</sup>. Kolejne prośby związanego ze stronnictwem Zamoyskiego podkanclerzego Piotra Tylickiego do Zygmunta III, jak ta z 1598 r. o nagrodę dla Jana Potockiego za służby w postaci darowania jurgieltu ze starostwa kamienieckiego oraz jednocześnie o „urząd iaki dworski, gdyby vacował” dla jego brata Stefana, zostały przez władcę oddalone<sup>75</sup>. Także zabiegi

<sup>69</sup> Jak pisze S. Kobierczyki (*Historia Władysława królewicza polskiego i szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Wrocław 2005, s. 181): „Potocki był nie tylko współtowarzyszem wszystkich wypraw Zamoyskiego, lecz również jego doradcą. Zamoyski uważał, że nikt nie dorównuje Potockiemu ani w podejmowaniu decyzji, ani we wprowadzaniu ich w życie, niezależnie od tego, czy dotyczy to spraw obozowych, czy też działań zbrojnych, i wiedział, że tylko jemu bez żadnych obaw mógłby powierzyć dowództwo nad całym wojskiem”.

<sup>70</sup> AGAD, AZ 701, Andrzej Taranowski do Jana Zamoyskiego, Lublin 13 czerwca 1600.

<sup>71</sup> AGZ, t. XX, s. 102, *Instrukcja sejmiku wisznieńskiego posłom na sejm dana*, Wisznia 20 stycznia 1597.

<sup>72</sup> *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego* [dalej: ASWPK], t. I: (1572–1632), cz. 1: *Akta średzkie*, wyd. W. D o r z a c z e k, Poznań 1957, s. 208, 258, 267, 204.

<sup>73</sup> *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* [dalej: ASWK], t. I: (1572–1620), wyd. S. K u r z e b a, Kraków 1932, s. 225, 248.

<sup>74</sup> Wyjątek stanowił 1598 r., kiedy to Jakub otrzymał konsens królewski na odstąpienie mu przez wojewodę lubelskiego Marka Sobieskiego kompleksu królewskich ziem w województwie ruskim. Składały się na niego wsie: Czerniejów, Chomiaków, Chraplin, Przewoziec oraz żupy solne w Wielesznicy.

<sup>75</sup> AGAD, AZ 635, Jan Zamoyski do Piotra Tylickiego, Osieck 18 kwietnia 1598.

z 1599 r. o wakującą po Stanisławie Gulskim kasztelanię halicką dla Jana nie przyniosły rezultatu, choć Zamoyskiemu szczególnie zależało na promowaniu braci, stanowiących trwałe oparcie dla jego wpływów na Rusi i Podolu<sup>76</sup>. Rozczarowani ostatnimi niepowodzeniami Potoccy szybko zorientowali się w ograniczonych możliwościach wpływania przez kanclerza na decyzje nominacyjne władcy. Przez jakiś czas jeszcze próbowali oni godzić dobre stosunki z kanclerzem, będąc jednocześnie w poprawnych z królem. Jak wnioskuje Anna Filipczak-Kocur: „Systematyczne pomijanie stronników Zamoyskiego w rozdawnictwie urzędów było konsekwentną polityką, w wyniku której król usiłował zmniejszyć znaczenie i wpływy kanclerza”<sup>77</sup>.

Okresem przełomu związanego ze stopniowym porzucaniem szeregów ugrupowania kanclerskiego na rzecz bliższego związania się z królem był dla Potockich czas kampanii inflanckiej. Był to także moment znacznego zacieśnienia się relacji Jakuba i Stefana Potockich z władcą poprzez kontakt osobisty. Jeśli chodzi o Jana i Andrzeja, była to łączność korespondencyjna. Bracia przebywając na pograniczu wołosko-tatarskim pilnowali głównie granic państwa, śledząc jednocześnie sytuację w Mołdawii. Raporty z sytuacji na pograniczu składali bezpośrednio Zygmunтови III, czego dowodem jest duża ilość listów pisanych w latach 1601–1604 przez najstarszego z braci<sup>78</sup>. Wiązało się to z zaabsorbowaniem Jana Zamoyskiego sprawami inflanckimi. Polityczna emancypacja Potockich była związana z częściową utratą sympatii i uznania dla planów politycznych i militarnych kanclerza, zwłaszcza ze strony młodszych braci<sup>79</sup>. W czasie styczniowego

<sup>76</sup> W. Tygielski, *Listy — ludzie — władza*, s. 417. Co prawda nominacje na to stanowisko, po mianowaniu 4 listopada 1599 Stanisława Gulskiego (Golskiego) na województwo podolskie, otrzymał inny sojusznik Jana Zamoyskiego starosta braclawski Jerzy Struś; *Urzednicy województwa ruskiego*, s. 44 nr 90, 91.

<sup>77</sup> A. Filipczak-Kocur, *Walka o rozdawnictwo urzędów na sejmach za Zygmunta III Wazy*, [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1989, s. 236.

<sup>78</sup> 1 stycznia 1602 Jan Potocki pisał do Zygmunta III: „W Multanskiej Ziemi co się z nami dzieie daie ustawicznie znac Waszej Królewskiej Mości Panu Memu Miłościwemu”; BCzart., nr 917, k. 321–324, Jan Potocki do Zygmunta III, Targowiszca 1 stycznia 1602. 4 maja 1602 starosta kamieniecki pisał do króla: „Wedle naywiększego przemożenia mego y sposobów dobrych co ich stawało szukałem w tey mierze aby z dostojenstwem Waszey Króleskiej Mości Pana Naszego Miłościwego y z dobrym Rzeszyzopolitey Jegomość Pan Wojewoda Multansky mógł się osiedzić na panstwie wedle rozkazania Waszey Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego upatrując okoliczności wszystkie”; BCzart. nr 917, k. 423–436, Jan Potocki do Zygmunta III, Targowiszca 4 maja 1602.

<sup>79</sup> R. Heidenstein (op. cit., s. 483) podaje, że w 1603 r. Zamoyski, nie wiedząc kiedy powróci do Inflant, „życzył sobie żeby Potocki [Jakub — przyp. M. K.] tu został, jako mąż aprobante męstwa i roztropności, i dzielnie jeździe umiejący przywozić”. Następnie kronikarz wspomina o koncepcji prowadzenia za pomocą jazdy wojny ze Szwedami, których można byłoby „wysadzić z Inflant i z Estonji ciągłymi podjazdami, szarpaniem Narwi, zagrażaniem Rewlowi, a nawet Finlandii”. Oczywiście hetman usiłował opatrzyć zdobyte twierdze odpowiednimi załogami. „Namówił też Jan Potocki [jest to przypuszczalnie błąd kronikarza, gdyż chodziło zapewne o Stefana — przyp. M. K.]



sejmu 1603 r. Jan i Stefan Potoccy obwiniali Zamoyskiego przed władcą m.in. o to, że podburza wojsko przeciw monarsze<sup>80</sup>.

W tej sytuacji należy postawić pytanie, czy istota sporu prowadzącego do zaniku lojalności Potockich wobec patrona była spowodowana tylko zazdrością braci o hetmańskie sukcesy w Inflantach. Tezę tę wysunęli jeszcze Artur Śliwiński i Adam Prochaska<sup>81</sup>. Intrzygi Potockich przeciwko Zamoyskiemu na styczniowym sejmie 1603 r. wywołały wielkie wzburzenie. Wspomniane oskarżenia można postrzegać jako komunikat o utracie sympatii i uznania dla planów politycznych i militarnych kanclerza, a w konsekwencji manifestację zmiany orientacji politycznej Potockich. Można postawić hipotezę, że dotychczasowa trudność wyboru między kanclerzem a królem została przez braci przełamana podczas sejmu 1603 r.<sup>82</sup>

Sprawdzianem lojalności wobec króla był okres już po śmierci Jana Zamoyskiego, w czasie rokoszu sandomierskiego. Pierwszym z rodu, który stanowczo przeszedł do obozu królewskiego był znów najmłodszy z braci — Stefan. Swoje jednoznaczne stanowisko wyraził w połowie czerwca 1606 r., gdy na czele zbrojnego oddziału dołączył do Zygmunta III zmierzającego z Warszawy do Krakowa<sup>83</sup>. Zaraz po nim dołączył do regalistów Andrzej, który w liście do Zygmunta III z 29 czerwca 1606 ofiarował władcy swe usługi i deklarował bezwzględną wierność<sup>84</sup>. Jan i Jakub oficjalnie dołączyli do stronnictwa królewskiego 31 lipca 1606 na

---

kilku starostów, aby pozostali w Inflantach; byłby i on pozostał, ale bał się wstydu, gdyby go z zamku i ze starostwa nieprzyjaciel wyparł. Zamoyski radził mu jednak, żeby przynajmniej później z Polski na starostwo wrócił, i oświadczył, że Król sam tego sobie życzy”. Ów lęk Stefana Potockiego o własny honor i godność rycerską w przypadku utraty twierdzy powierzonej jego pieczy wydaje się zwyczajną wymówką; R. Heidenstein, op. cit., s. 483.

<sup>80</sup> Wyjaśnienie aktu niesubordynacji Potockich, odnaleźć możemy w: P. Piasecki, *Kronika*, Kraków 1870, s. 171–172. Jej autor wspomina o ludziach kanclerzowi nieprzychylnych, utrudniających mu zdobycie pieniędzy potrzebnych na prowadzenie dalszej wojny ze Szwecją. Przeszkadzała Zamoyskiemu — jak pisze Piasecki — „zwłaszcza Potoccy, luboć za jego pomocą na najwyższy stopień fortuny wyniesieni, stawszy się już współzawodnikami jego, w rozmaite podawali go podejrzenia, jakoby chcą króla do nagłego z Inflant wyruszenia przymusić, rycerstwo do rozruchów podmawiał i nowe zamieszki w Rzeczpospolitej knował”. Wedle jego relacji, szczególnie najmłodszy z braci, Stefan, odsunął się od Zamoyskiego, gdy ten znajdował się jeszcze w Inflantach i przyłączył do tych, którzy „starali się go z łaski królewskiej wyzuwać, a tym bardziej pod nastający ów sejm [w styczniu 1603 r. — przyp. M. K.], aby wstawienia się jego do króla za ubiegającymi się do wakujących godności skutku nie wzięły, chytrze zapobiegali”.

<sup>81</sup> A. Śliwiński, *Jan Karol Chodkiewicz. Hetman wielki koronny*, Warszawa 1922, s. 44; A. Prochaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927, s. 45.

<sup>82</sup> Mimo osłabienia więzi z Janem Zamoyskim, Potoccy utrzymywali z nim korespondencję aż do ostatnich dni życia kanclerza. Syn Jakuba, Mikołaj Potocki (ok. 1593–1651) studiował w latach ok. 1604–1609 na Akademii w Zamościu. AGAD, AZ 688, Jan Potocki do Jana Zamoyskiego, Latyczów 14 stycznia 1604; ibidem, Jan Potocki do Jana Zamoyskiego, Latyczów 19 czerwca 1604; ibidem, Jakub Potocki do Jana Zamoyskiego, Tyśmienica 13 maja 1604.

<sup>83</sup> S. Łubieński, *Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, przeł. S. Szczygieł, wyd. J. Byliński i W. Kaczorowski, Opole 2009, s. 84.

<sup>84</sup> BN 3038, k. 239, Andrzej Potocki do Zygmunta III, Jabłonowo 29 czerwca 1606; J. Ma-

zjeździe szlachty bełskiej, podolskiej i ruskiej nad Rakiem pod Wisznią. Jan za swą lojalność otrzymał od króla starostwo rawskie z prawem odsprzedania go Stanisławowi Wołuckiemu<sup>85</sup>. W konstytucjach sejmu odbywającego się w dniach 7 maja — 21 czerwca 1607 znalazł się zapis dla Jana Potockiego na „zbudowanie y zmurowanie zamku Latyczewskiego, a także y przywilej temu Staroście na summę dwanaście tysięcy expendowaną, y na dobrach naszych pewnych uiszczoną”<sup>86</sup>. Również Andrzej otrzymał „za zgodą, y pozwoleniem Stanów Koronnych, przywilej wolności Nowemu miastu dziedzicznemu, [...] które się nowo sadzi na granicy Wołoskiej, w Województwie Podolskim”<sup>87</sup>. O to właśnie nadanie, „na nowego miasta wolność” rokoszanie utyskiwali, że „nie na darmo jest obwarowana, że inszych miast wolności, a osobliwie Kamieńca ubliżać ma”<sup>88</sup>.

Zarówno pod Janowcem, jak w bitwie pod Guzowem Potoccy, stojący na czele nadwornych oddziałów królewskich, piechoty cudzoziemskiej i bardzo licznych hufców swoich przyjaciół i najemników, byli jednymi z głównych strategów działań przeciw rokoszanom. Wedle Stanisława Łubieńskiego stronnictwo Potockich było bardzo silne i władca najbardziej im ufał, ponieważ bracia mieli pod swoją władzą większą część wojska. Warto dodać, że wokół Jana i pozostałych braci utworzyło się swego rodzaju stronnictwo, złożone w znacznej mierze z ludzi powiązanych ze sobą koligacjami rodzinnymi. Głową stronnictwa był Jan, znany z umiejętności wojskowych i posiadający wielki autorytet wśród szlachty akceptującej powierzenie mu całego wojska. Ważną funkcję odgrywał Jakub, jako dowódca straży królewskiej i piechoty. W październiku 1606 r. był z władcą pod Janowcem i to w jego imieniu wydawał zarządzenia m.in. zakazujące tajnych zgromadzeń<sup>89</sup>. W bitwie pod Guzowem dowodził piechotą królewską, w wyniku jego ataku poszła w rozsypkę środkowa część wojsk rokoszan. W licznych misjach aktywnie uczestniczył także Stefan. W dowód zaufania król powierzył mu opiekę nad miastem i zamkiem królewskim w Krakowie. Po bitwie pod Guzowem wysłany został przez niego do zajęcia Lanckorony, będącej w posiadaniu Jana Zebrzydowskiego, syna Mikołaja. Pomimo sprzeciwu Porębskiego, który był dowódcą tamtejszych oddziałów, udało mu się zdobyć zamek bez walki<sup>90</sup>.

ciszewski, *Wojna domowa w Polsce(1606–1609)*, cz. 1: *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960, s. 217.

<sup>85</sup> H. Schmitt, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Lwów 1858, s. 232.

<sup>86</sup> VL, t. II, s. 445, *Approbacja rewizji Latyczewskiej*.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 448.

<sup>88</sup> *Cenzura Konstytucyj sejmowych przez posła jednego*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. III, Kraków 1918, s. 308–309; *List jednego posła sejmowego o nowotnych konstytucjach w roku 1607 publikowanych*, [w:] A. Rembowski, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Warszawa 1893, s. 182.

<sup>89</sup> S. Łubieński, *Rozruchy domowe*, s. 120, 148.

<sup>90</sup> Paweł Piasecki mylnie podaje, iż misję zajęcia Lanckorony król powierzył Jakubowi Potockiemu. P. Piasecki, *Kronika*, s. 211–212; S. Łubieński, *Rozruchy domowe*, s. 91, 164.

Niezawodnie pomocne były koligacje braci. Do chorągwi Potockich przystąpił ich siostrzeniec, starosta chmielnicki Mikołaj Struś. Swoje chorągwie przyłączył też starosta braclawski Aleksander Kalinowski, spokrewniony ze Strusiem i rywalizujący z nim o pierwszeństwo, a także dysponujący hufcem wojewoda ruski Stanisław Gulski. Jak przekazuje Łubieński, Potoccy „ufni w swoje siły i sławę, uważali, że nikt więcej nie powinien dostąpić łaski króla i że tylko im należy się chwała za odważne czyny. Tak zajmowali pierwsze miejsce w szyku i, szczerze mówiąc, swoją odwagą i siłami dźwigali ciężar bitwy”<sup>91</sup>. Zygmunt III, który — jak twierdzi Stanisław Kobierzycki — „zawsze powtarzał, że zawdzięcza [zwycięstwo — przyp. M. K.] męstwu Potockich”, chcąc ich umocnić w i tak już silnym poparciu dla dworu, nadał Andrzejowi kasztelanię kamieniecką, a Jan w nagrodę za swoją wierność otrzymał urząd wojewody braclawskiego<sup>92</sup>.

W omawianym okresie Potoccy byli bezpośrednio zaangażowani w zdarzenia rozgrywane się w Mołdawii. Rodzina Mohyłów połączyła się w tym czasie z Polską licznymi więzami małżeńskimi. Każda z czterech córek Jeremiasza Mohyły, wyszła za mąż za możnowładcę polskiego. Marię wydano za starostę felińskiego Stefana Potockiego na początku 1606 r. „To pokrewieństwo — pisze Łubieński — niezwykle podniosło znaczenie Potockich, dzięki niemu mogli wzmocnić tam swoje wpływy i władzę”. Jeremiasz, który gospodarzem mołdawskim był od 1595 r. „nie tylko sam się przez to wzbogacił, ale też był niezwykle hojny wobec tych, którzy nieśli mu pomoc. Potoccy wzajemnie sami byli mu usłudźni i byli gotowi na każde zawołanie”. Koligacja była bez wątpienia korzystna, choć budziła zawiść innych wielmożów. Szwagrowie Mohyły, a w pierwszym etapie działań zwłaszcza Potoccy, byli bezpośrednio zainteresowani w utrzymaniu swych powinowatych na tronie mołdawskim. Dlatego podjęli intensywne działania, kiedy po śmierci Jeremiasza, zięcia Stefana Potockiego, władzę w Mołdawii objął brat zmarłego, zdetronizowany gospodarz wołoski Szymon, a nie — jak wynikało z porozumienia z królem polskim — jego najstarszy syn Konstanty. Zaangażowanie w walki rokoszowe spowodowało, że Potoccy nie byli w stanie zorganizować pomocy w Mołdawii. Zmuszeni byli wyrazić zgodę na kandydaturę Szymona, który obiecał wyznaczyć na spadkobiercę swego siostrzeńca Konstantego<sup>93</sup>. Jednak umierając w listopadzie 1607 r. przekazał, za przyzwoleniem sułtana, stolec gospodarski swemu synowi Michałowi. Sprzeciwiała się temu Elżbieta, wdowa po Jeremiaszu. Stefan Potocki zapewnił na swoim dworze schronienie szwagrowi i jego bliskim, którzy w listopadzie zbiegli z Mołdawii. Zygmunt III miał wobec Potockich zobowiązania, zatem udzielił nieoficjalnej zgody na interwencję. Późną jesienią 1607 r. bracia udali się wraz z Michałem Wiśniowieckim do Mołdawii zabierając ze sobą wojska królewskie, które mieli pod swoim dowództwem. Dowodzącym wyprawą

<sup>91</sup> S. Łubieński, *Rozruchy domowe*, s. 151, 153–155.

<sup>92</sup> S. Kobierzycki, *Historia Władysława*, s. 182. *Urzednicy podolscy*, s. 68 nr 205.

<sup>93</sup> S. Łubieński, *Rozruchy domowe*, s. 165–166.

ze względu na starszeństwo był Jan, który zmierzyć się musiał nie tylko z wojskiem mołdawskim wspierającym wdowę po Szymonie, ale i siłami turecko-tatarskimi. Ostatecznie 19 grudnia 1607 udało się osadzić Konstantego na tronie.

Potockim zarzucano, że mogą sprowadzić na Rzeczpospolitą wojnę z Turcją. Stanisław Żółkiewski nie tylko był nieprzychylny mieszaniu się braci w wewnętrzne sprawy państw ościennych, lecz także z przerażeniem śledził, jak rosą ich wpływy na dworze królewskim. Ujemnych konsekwencji wyprawy obawiał się także Zygmunt III, choć w kontekście nieco odmiennym, niż pozostali krytycy. Wedle opisów współczesnych najbardziej obawiali się Potockich pokonani pod Guzowem rokoszanie<sup>94</sup>. Mikołaj Zebrzydowski lękać się miał ich nade wszystko, gdyż przypuszczalnie bracia liczyli na otrzymanie po nim bogatego starostwa śniatyńskiego<sup>95</sup>. Oddalenie się na jakiś czas do Mołdawii najwierniejszych obrońców królewskich wraz ze znaczną częścią sił wojskowych na nowo ośmieliło rokoszan. Ponadto wojewoda krakowski był przekonany, że Stanisław Żółkiewski, jako jego powinowaty, nie użyje przeciw niemu siły. Sam hetman był w tym czasie mało aktywny i poprzestawał na apelach do rokoszan<sup>96</sup>. Król, obawiając się wybuchu nowych waśni, ufny w siłę i oddanie Potockich przyzywał ich z Wołoszczyzny<sup>97</sup>. Wszystko to powodowało narastanie konfliktu pomiędzy ambitnymi możnowładcami z Podola a hetmanem polnym koronnym.

W okresie bezpośrednio po rokoszu sandomierskim aktywność polityczno-wojskowa Potockich była znacząca. Podczas sejmu 1609 r. Zygmunt III postanowił rozpocząć kroki wojenne przeciw Moskwie. Do wojny szczególnie parły nowe rody magnackie, liczące na sukcesy militarne, które potencjalnie mogłyby wpłynąć na przyspieszenie ich awansu majątkowego i politycznego<sup>98</sup>. Obok Lubomirskich, czy Sapiehów, zainteresowanie kwestią moskiewską przejawiali także Potoccy, cieszący się u władcy szczególnieymi względami i zaufaniem. Mając

<sup>94</sup> Ich niezachwiana wierność podczas wojny domowej była tak niezłomna, „że obawiano się Potockich, którzy [...] oddani królowi, byli najsurowszymi mścicielami zbrodni przeciw godności królewskiej”. S. K o b i e r z y c k i, *Historia Władysława*, s. 182.

<sup>95</sup> S. Ł u b i e ń s k i, *Rozruchy domowe*, s. 165, 167. Ostatecznie na konwokacji senatorskiej odbywającej się w czerwcu 1608 r. Zebrzydowskiemu udało się zachować wszystkie swe nadania w postaci starostw, chociaż ze względu na nieopłaconą kwartę prawnie podlegały one rozpoznaniu sądowemu i mogły być mu odjęte. P. P i a s e c k i, *Kronika*, s. 215.

<sup>96</sup> Stanisław Żółkiewski pomimo posiadania przez siebie znacznych sił skrzętnie unikał starć. Wycofał swe oddziały spod Zawichostu na Ruś, umożliwiając względną swobodę działania Mikołajowi Zebrzydowskiemu idącemu z rokoszanami na Warszawę. Hetman tłumaczył to koniecznością obrony przed Węgrami i Wołochami, oraz dla lepszego zaopatrzenia wojska. Tym niemniej narażał się poprzez to działanie na zarzuty króla, iż powinowactwo i więzy krwi przysłaniają mu rację stanu i monarchy. J. B e s a l a, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988, s. 175–176.

<sup>97</sup> S. Ł u b i e ń s k i, *Rozruchy domowe*, s. 175.

<sup>98</sup> J. M a c i s z e w s k i, *Słowo wstępne*, [w:] S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, opr. J. M a c i s z e w s k i, Warszawa 1966, s. 33–34.

świadomość potencjału militarnego Potockich, król chciał ich koniecznie „mieć przy sobie”<sup>99</sup>.

Choć oficjalnie wodzem naczelnym kampanii moskiewskiej, a w pierwszym okresie także wojsk znajdujących się pod Smoleńskiem, był Stanisław Żółkiewski, znaczną władzę posiadali także Potoccy. Bracia — już bez Andrzeja, który zmarł w pierwszej połowie 1608 r. — stali się pod Smoleńskiem ważnymi doradcami monarchy. Wydaje się, że Kobierzycki, a za nim Wacław Sobieski znacznie przeceniali aktywność Potockich, nad wyrost twierdząc, że wpływali oni nie tylko na wybór przez króla strategii wojennej, ale i całej koncepcji polityki wobec Moskwy<sup>100</sup>. Prawdą jest, że wojewoda braclawski posiadał własną koncepcję działań militarnych, a poprzez swoją bezkompromisowość doprowadzał do ciągłego zaostrzania się relacji z innymi magnatami. Żółkiewski, a później Chodkiewicz stali się już nie tylko politycznymi, ale i osobistymi przeciwnikami Potockich w rywalizacji o względy króla. Chcąc zyskać w oczach władcy wysuwali własne, często ryzykowne koncepcje, poniekąd doprowadzając do tego, że oblężenie Smoleńska trwało prawie dwa lata. Krytykę wszelkich decyzji i niefortunnych posunięć Potockiego Żółkiewski przeprowadził w swym „Początku i progresie wojny moskiewskiej” pisząc, że o ile Jan Potocki miał doświadczenie w odnoszeniu sukcesów w otwartym polu jako dowódca jazdy, o tyle w sztuce oblężniczej nie miał wprawy i się na niej po prostu nie znał<sup>101</sup>.

Działalność Potockich w kampanii smoleńskiej może stanowić dowód na świadomie budowanie przez braci swego wizerunku jako wybitnych wodzów. Wizerunku tego zazdrośnie strzegli, nie dopuszczając do przyćmienia przez innych

<sup>99</sup> Wiedząc jednakże o ich niezycliwym stosunku do osoby Żółkiewskiego, Zygmunt III wystosował do hetmana list. Domagał się w nim nie tylko wzięcia udziału Żółkiewskiego w wojnie, ale także pytał o opinię w kwestii ewentualnego uczestnictwa w niej Jana Potockiego. W odpowiedzi na kwestię swego współuczestnictwa hetman ustąpił woli władcy, zaś w kwestii Potockiego napisał następująco: „Rozumiem, że [Potocki — przyp. M. K.] potrzebnie z Waszą Król. Mością pojedzie. Jako z człeka dobrze w tych sprawach doświadczonego możesz W. Król. Mość mieć dobrą podporę. Ja w leciech, i zdrowie ustawicznymi pracami zwałone mam, jeśliby Pan Bóg co na którego z nas humanitus dopuścił, niech wždy drugi będzie do służby W. Król. Mości usłużyć”. Cyt za: J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III, króla polskiego, Wielkiego Księcia Litewskiego, itd.*, t. II, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1860, s. 185–187. Śliwiński w monografii Żółkiewskiego, zaistniałe zdarzenie interpretuje w sposób jednoznaczny. Twierdzi, że Zygmunt III wiedział o niezycliwym stosunku Potockich do osoby Żółkiewskiego i dlatego wystosował do hetmana list z zapytaniem o opinię w kwestii ewentualnego uczestnictwa w niej Jana Potockiego. Wedle jego interpretacji Żółkiewski nie kierował się jakąś osobistą urazą, tym niemniej domyślał się zapewne, że wojewoda braclawski zazdrości mu hetmaństwa i przez swe ogromne wpływy na osobę króla stanowi dla niego realną konkurencję do buławy wielkiej. A. Śliwiński, *Hetman Żółkiewski*, Warszawa 1920, s. 96–97.

<sup>100</sup> S. Kobierzycki, *Historia Władysława*, s. 189; W. Sobieski, *Żółkiewski na Kremlu*, Warszawa 1920, s. 39–43, 95–100. Więcej na temat aktywności Potockich w okresie kampanii smoleńskiej: M. Kupczewska, *Działalność polityczno-wojskowa Jana, Jakuba i Stefana Potockich w okresie kampanii smoleńskiej*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. VIII, 2010, s. 27–46.

<sup>101</sup> S. Żółkiewski, *Początek i progres*, s. 126, 171–175.

dowódców swojego sukcesu, tj. zdobycia Smoleńska 13 czerwca 1611. Upór, z jakim oblegali twierdzę stanowił o ich silnej determinacji, za którą Jan Potocki zapłacił życiem. Co prawda Jakub dzięki nadaniom królewskim odziedziczył niejako po bracie wszystkie urzędy, jednak cieszył się nimi niespełna dwa lata. Cel rodu — hetmaństwo wielkie koronne — nie został osiągnięty. Na urząd ten doczekało się następne pokolenie Potockich.

Bliskie stosunki łączące Stefana Potockiego z Mołdawią spowodowały, że był on zainteresowany nie tylko służbowo, ale i osobiście ekspansją ku wybrzeżom Morza Czarnego. Po interwencji braci na przełomie 1607 i 1608 r. oraz osadzeniu na tronie Konstantego, względny pokój w Mołdawii utrzymał się niespełna cztery lata. W listopadzie 1611 r. doszło do kolejnego zamachu stanu<sup>102</sup>. Zygmunt III Waza, zapewne nie bez inspiracji Potockiego, wyraził zgodę na zorganizowanie przez niego wyprawy w celu przywrócenia tronu Mohyłom<sup>103</sup>. Jednak 19 lipca 1612, pod Sasowym Rogiem nad rzeką Prut wojska polskie zostały pokonane przez Stefana IX Tomzę. Miron Costin uważa, że winę za klęskę ponosi Potocki, który zlekceważył przeciwnika i popełnił poważne błędy taktyczne<sup>104</sup>. Wieść o niepowodzeniu wyprawy wywołała wielkie wzburzenie wśród szlachty i roztrzęsana była na forum publicznym jeszcze przez kilka następnych lat<sup>105</sup>.

Porażka tylko przejściowo wyhamowała dobrze zapowiadającą się karierę Stefana Potockiego, który powrócił z niewoli tureckiej w 1615 r.<sup>106</sup> Król wciąż był dla niego łaskawy i 11 sierpnia 1617 oficjalnie nadał mu pełniony sporadycznie od 1612 r. urząd pisarza polnego<sup>107</sup>. W 1620 r. nadał mu też starostwo kamienieckie i latyczowskie, dzierżone wcześniej przez jego zmarłych braci<sup>108</sup>. Stefan nie wziął udziału w kampanii cecorskiej, natomiast wraz ze swoimi bratanekami Stanisławem

<sup>102</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości*, t. II, s. 196; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004, s. 167–168.

<sup>103</sup> List Stanisława Żółkiewskiego do rycerstwa pod Oryninem, Żółkiew 25 maja 1612 r., [w:] *Pisma Stanisława Żółkiewskiego*, s. 413–414.

<sup>104</sup> M. Costin, *Latopis ziemi moldawskiej i inne utwory historyczne*, tłumaczenie, wstęp i komentarze I. Czamańska, Poznań 1998, s. 119–120. Także A. Lubieniecki, *Poloneutychia*, s. 96–97.

<sup>105</sup> I tak na przykład w instrukcji danej posłom szlachta domagała się, aby: „Sprawa wołoska iż nas niesławy i straty prawie kwiatu ludzi rycerskich, szkody nieoszacowanej, niebezpieczeństwa wielkiego nabawiła, starać się PP. posłowie mają, aby autores inkwirowani i zatym pokarani byli, aby się takich spraw na potym żaden nie ważył, któryby Rzeczpospolitą w zaciąg wojenny z zacnemi monarchami mogły zaciągać”. ASWK, s. 345, Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 5 lutego 1613 r.; AGZ, t. XXIV, s. 26 i nn, Laudum okazowania ziemi halickiej, Halicz 20 X 1615 r.; VL, t. III, s. 157, Peana na tych, którzyby Wołoską y Multańską Ziemię najeżdżali.

<sup>106</sup> Wykupiony przez żonę za pośrednictwem Ormian lwowskich i hospodara mołdawskiego K. Grazianiego A. Lipski, *Stefan Potocki*, s. 175.

<sup>107</sup> AGZ, t. XXIV, s. 30, Laudum ziemian halickich, Halicz 7 maja 1618 r.; *Urzednicy centralni i nadworni*, s. 96 nr 534.

<sup>108</sup> *Urzednicy podolscy*, s. 132 nr 563.

i Mikołajem uczestniczył jesienią 1621 r. w wyprawie Jana Karola Chodkiewicza pod Chocim<sup>109</sup>. Przed swoją śmiercią doczekał się kolejnych dowodów łaski królewskiej: 30 sierpnia 1628 otrzymał nominację na niejako dziedziczne już w rodzie województwo braclawskie, a jeszcze tego samego roku pozyskał starostwo lityńskie<sup>110</sup>. Stefan zmarł w 1631 r. w wieku 63 lat jako ostatni z pięciu synów Mikołaja.

Interesująco rysuje się problem polityki wyznaniowej Zygmunta III w kontekście karier przedstawicieli rodu Potockich. W dawniejszej historiografii polskiej monarcha był zazwyczaj opisywany jako władca nietolerancyjny, który kierując się przesłankami kontrreformacji zwalczał wyznania niekatolickie. Henryk Wisner, a za nim i inni historycy łagodzą ten obraz podkreślając, że w sprawach wyznaniowych Zygmunta III kierował się racją stanu<sup>111</sup>. Przypadek błyskotliwej kariery rodu Potockich, z których Jan i Andrzej byli do końca swych dni ewangelikami, jest jednym z przykładów potwierdzających tę tezę. Król kreował stronnictwo skupione wokół własnej osoby, świadomie ograniczając potęgę jednych poprzez dzwiganie innych. Potoccy tę koniunkturę potrafili wykorzystać. W pełni świadomie stając w obronie króla, konsekwentnie, a przez to skutecznie, dążyli do zaskarżenia sobie łaski monarszej. Kariera rodu zaprzecza także pogładowi na temat sprawców rokoshu Zebrzydowskiego. Niektórzy ze świadków wydarzeń wskazywali, że winę za wystąpienia przeciw królowi ponoszą wyznawcy religii niekatolickich. Piotr Skarga w słynnym kazaniu pod Wiślicą wskazywał heretyków jako sprawców rokoshu. Echa polemiki z tym poglądem możemy odnaleźć m.in. w napisanym przez pisarza kalwińskiego Andrzeja z Brzezia Chrzastowskiego herbu Zadora utworze „Forma revocowania Ich MPP. Nowonawróconych Katolików, odstawających od Ewangelików [...]”<sup>112</sup>, który powstał w drugiej połowie grudnia 1606 r., a wydany został na początku następnego roku<sup>113</sup>. Jest to wiersz dedykacyjny oraz przemowa skierowana do Jana Potockiego z Potoka. Autor dowodzi, że jedynie wierność wobec własnej konfesji jest gwarancją wierności wobec monarchy. Wzorowym przykładem wierności i stałości jest starosta kamieniecki, będący gorliwym kalwinem i bezinteresownym regalistą<sup>113</sup>. Chrzastowski chwali jego antyrokoshową

<sup>109</sup> Był w jej trakcie rotmistrzem dwustukonnej chorągwi husarskiej. *Wypisy źródłowe do polskiej sztuki wojennej*, z. V, s. 134–135.

<sup>110</sup> *Lustracje królewskich ziem Ruskich., Wołynia, Podola, pierwszej połowy XVII w.*, [w:] *ŻDz*, t. V, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa 1877, s. 187; *Urzednicy podolscy*, s. 132 nr 563.

<sup>111</sup> H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1999, s. 221–222.

<sup>112</sup> *Forma revocowania Andrzeja z Brzezia Chrzastowskiego* [w:] M. Siipayłło, *Z starych księzek II*, OiR, t. XII, 1967, s. 199–209.

<sup>113</sup> Jan Potocki brał czynny udział w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej. W 1595 r. podpisał się pod aktem protestacji ewangelików przeciw nieuwzględnieniu na sejmie ich postulatów dotyczących rozwiązań prawnych dla problemu tumultów na tle religijnym. Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmiorn, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 do 1576 r.*, t. Wstępny, Petersburg 1858, s. 164–166, nr 19. W czasie synodu generalnego protestantów w Toruniu w 1595 r. powołany został wspólnie z Andrzejem Firlejem na jednego z tzw. seniorów generalnych, których zadaniem było zbieranie informacji o wszelkich aktach nietolerancji względem niekatolików oraz ewentualne słuzenie pomocą poszkodowanym. *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. III, wyd. M. Si-

postawę, pozwalała ona bowiem odeprzeć zarzuty o protestanckich podżegaczach zamieszek w państwie: „Dziękuję ja tedy z osoby mojej WM. memu Miłościwemu Panu, dziękują i ze mną drudzy bojący się Boga, żeś WM. w tych kłopotach przy Królu JM. popisać się raczył, gotów oto będąc przy nim gardło swe położyć. [...] dogodziłeś WM. i nam, ewangelikom innym, o których to teraz powiadają, że oni tych buntów są przyczyną, pragnąc odmiany”<sup>114</sup>.

\*

Pierwsze nadanie w postaci starostwa kamienieckiego otrzymał najstarszy z braci w 1588 r. i było to wynagrodzenie ze strony Zygmunta III za niezłomną postawę Jana w czasie trzeciej elekcji. Rok 1592 stanowił dla króla szczególnie trudny okres, związany z umacnianiem się młodego monarchy na tronie. Jan otrzymał wówczas starostwo latyczowskie. Nominacja ta miała na celu umocnienie jego wierności w czasie sejmu inkwizycyjnego. W początkach panowania Zygmunta III Potoccy związani byli z osobą Jana Zamoyskiego. Okres ten nie przyniósł im praktycznie żadnych nadań ziemskich, pomimo ponawianych wielokrotnie próśb, zawartych w petitach sejmików w Sądowej Wiszni, Proszowicach czy Środzie. Na znaczniejsze nadania Potoccy musieli czekać aż do 1602 r. Za niekwestionowane zasługi podczas kampanii inflanckiej otrzymali wówczas starostwa felińskie (Stefan) i białokamieńskie (Jakub). Prawdziwy przełom w okazywaniu przez króla łaski braciom stanowił okres rokосу sandomierskiego i kampanii smoleńskiej. Poza prestiżowymi urzędami, gwarantującymi wejście do senatu, bracia uzyskiwali wówczas znaczne nadania ziemskie. W 1606 r. Jan odebrał z rąk króla starostwo rawskie z prawem odsprzedania go szwagrowi Stanisławowi Wołuckiemu. W latach 1607–1609 Potoccy otrzymali pokaźne nadania przede wszystkim na Podolu; bodajże najznaczniejsze z nich przypadły Andrzejowi. Równie hojnie obdarował król Jana<sup>115</sup>. Po śmierci tego ostatniego starostwa kamienieckie i latyczowskie otrzymał Jakub, po nim zaś (z pięcioletnią przerwą) w 1620 r. oba starostwa przejął

pa y ło, Warszawa 1982, s. 168. T. Kempa, *Wobec kontrreformacji: protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 74, 90.

<sup>114</sup> *Forma revocowania*, s. 209.

<sup>115</sup> Należy wspomnieć jeszcze o uzyskanym przez Jana w 1609 r. starostwie płoskirowskim znajdującym się w województwie podolskim. Było to starostwo zastawione, stąd posiadało inny status prawny niż dobra ziemskie niezastawione, albowiem użytkownicy zastawów zwolnieni byli z wnoszenia kwarty. Dodatkowo dobra takie podlegały zasadzie dziedziczenia, gdyż po śmierci posiadacza przechodziły za konsensem królewskim w ręce spadkobierców zastawnika (po śmierci Jana w 1611 r. starostwo przejęła wdowa po nim Elżbieta z Kamienieckich, trzymając je do 1616 r.), tudzież osoby podejmującej się go spłacić. Osoba, która podejmowała się spłacić użytkownika lub spadkobiercę, czyli wierzyciela sama uzyskiwała przez to wobec króla status wierzyciela. Kwestia okoliczności przejścia dóbr płoskirowskich nie jest jasna, lecz pewnym jest, iż wcześniej należały one do Macieja, a następnie jego syna Stanisława Włodka, który jako powinowaty Potockiego mógł mu je podarować lub ewentualnie odsprzedać. K. Chłapowski, *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spole-*



najmłodszy Stefan, który rok wcześniej odebrał jeszcze starostwo lityńskie w sąsiednim województwie braclawskim.

Na budowę potęgi rodu pracowały aż trzy pokolenia przedstawione w niniejszym artykule. Awans każdego z nich był wynikiem różnych, ale powiązanych ze sobą czynników. Jakub Potocki, jako pierwszy przedstawiciel rodu na Rusi Czerwonej, związał się poprzez kolejne małżeństwa z rodzinami o już ugruntowanej pozycji w miejscowej społeczności w celu podniesienia własnego znaczenia. Odpowiednie koligacje sprzyjały powiększaniu majątku oraz otworzyły jemu i jego dzieciom większe możliwości w kształtowaniu karier. Najstarszy z synów, Mikołaj, w znacznej mierze skupił się na budowaniu osobistej fortuny. Pomocne okazało się w tym nie tylko skuteczne wykorzystanie pozycji krewnych i powinowatych, lecz także właściwa mu umiejętność inwestowania, rzutkość w nabywaniu dóbr ziemskich oraz przedsiębiorczość w pomnażaniu już wypracowanego dochodu. Jednak decydujące znaczenie pod tym względem miał jego pobyt na dworze królewskim, gdzie poprzez bezpośredni kontakt z władcą potrafił wkupić się w monarsze względy. Zabyśnięcie na polu wojskowym w obecności króla zapewniło mu ustawiczną łaskę monarszą, przejawiającą się w nominacjach na urzędy oraz nadaniach znacznych majątków ziemskich. Otrzymane królewszczyzny i starostwa oznaczały wielki wzrost jego statusu społeczno-materialnego tym bardziej, że uzyskał zgodę monarchy na przekazanie znacznej większości z nich swym synom. Liczne potomstwo Mikołaja mogło doprowadzić do zubożenia, a w związku z tym do upadku wypracowanej przez ojca pozycji. Szczęśliwie dla Potockich tak się jednak nie stało, ich majątek urósł na tyle, że nie zaszkodziły mu podziały na kilka części.

Mikołaj przywiązywał bardzo dużą wagę do wykształcenia swych dzieci, co przemawiać może za jego perspektywicznym myśleniem, uporem i konsekwencją w budowie pozycji rodziny. Synowie okazali się ludźmi śmiałymi i pełnymi inicjatywy w ustawicznym pięciu się w górę hierarchii społeczności szlacheckiej. Z początku ich aktywność przejawiała się zwłaszcza w intensywnej działalności na forum lokalnym, co łączyło się ze sprawowaniem licznych funkcji sejmikowych. Zdobywali przez to autorytet, popularność i zaufanie wśród wspólnoty lokalnej oraz budowali doskonałą podstawę karier w skali ogólnokrajowej. Kariery te nie byłyby jednak możliwe bez protekcji tak rodzinnych, jak politycznych. Największym protektorem braci był Jan Zamoyski. Zwłaszcza w najstarszym z nich, Janie, dostrzegł kanclerz jednostkę zdolną i wybitną. To on ułatwił Potockim awans polityczny i ekonomiczny. Konsekwencją konfliktu Zygmunta III Wazy z Janem Zamoyskim był spadek możliwości protekcyjnych tego ostatniego, co spowodowało wyhamowanie kariery rodu. Chcąc ją ponownie zdynamizować bracia przeszli na stronę monarchy, później nawet kreowali się na zaciętych obrońców Zygmunta III. Można

---

*czeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. IV, red. A. Izydorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 108, 143.

sądzić, że dołączenie do ugrupowania królewskiego było przejawem przemyślanej kalkulacji Potockich i dowodem ich dużej zręczności politycznej. W najtrudniejszym dla władcy momencie niezłomnie trwali przy nim, przez co zdobyli jego zaufanie i zapewnili sobie wdzięczność okazywaną nowymi urządami i licznymi nadaniami ziemskimi. W ciągu jednego pokolenia Potoccy zrobili błyskotliwą karierę. Częściowo poprzez praktykę cesji zdobyli aż cztery krzesła senatorskie, a ponadto otrzymali dużą swobodę w kreowaniu polityki na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Stawiało to ród już na pozycji magnackiej. Co charakterystyczne, pierwsze fundacje trzeciego pokolenia związane były z okresem poprzedzającym otrzymane godności senatorskich<sup>116</sup>. Fundacje te wydają się nie tylko wyrazem podkreślenia i umocnienia wysokiej pozycji rodu, ale — może w jeszcze większym stopniu — działaniem o charakterze propagandowym, nastawionym na przedstawienie społeczności szlacheckiej swej gotowości do objęcia wyższych stanowisk. Wspieranie działań wojennych państwa ochotniczymi prywatnymi zaciągami Potockich oraz budowa fortyfikacji, przy specyfice ich macierzystego regionu, były bez wątpienia świadectwem możliwości materialnych inwestorów oraz ich gotowości do świadczeń na cele publiczne.

Każde pokolenie inaczej akcentowało poszczególne wyznaczniki gwarantujące wysoki status społeczny rodu. Tym niemniej istniał niezmienny element konieczny dla rozwoju karier jednostkowych — służba wojskowa. Poprzez uczestnictwo w wielu wojnach Potoccy nabierali cennego doświadczenia i podnosili swe kwalifikacje. Pełnienie funkcji dowódczych przyczyniało się do pozyskania wśród szlachty popularności, a nawet sławy (Mikołaj i Jan Potoccy). Na stale zagrożonych najazdami ziemiach Podola i Braclawszczyzny działalność na rzecz bezpieczeństwa i obrony były wartościami cenionymi najwyżej. Świadczą o tym liczne petycje o nagrodę dla członków rodu, zamieszczane w instrukcjach sejmikowych. Rozpatrywane przez władzę przychylnie, przyspieszały awans ekonomiczny. Wysokie aspiracje i budowanie przez Potockich autorytetu dzięki zasługom wojskowym przejawiały się m.in. w stale rosnącej niechęci do dawnego protektora rodziny, Jana Zamoyskiego, a od czasu zbliżenia się do Zygmunta III Wazy, również narastającego stopniowo konfliktu ze Stanisławem Żółkiewskim i Janem Karolem Chodkiewiczem.

<sup>116</sup> Szczególnie Jan Potocki, który zaraz po objęciu swego drugiego z kolei starostwa latyczowskiego, sumptem swym rozpoczął budowę nowego zamku w Latyczowie oraz zajął się wyposażeniem w broń i amunicję starego zamku w Kamieńcu. Działania te jak już wykazano przyniosły Potockim szeroki rozgłos nie tylko na lokalnym forum sejmikowym. AGZ, t. XXIV, s. 14, Instrukcja sejmiku halickiego posłom na sejm walny, Halicz 1 I 1597 r.; AGZ, t. XX, s. 102, Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm dana 20 stycznia 1597 r.; ASWPK, s. 208, Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 26 I 1598 r.; ASWK, s. 225, Instrukcja posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach [10 lutego] 1598 r.; VL, t. II, s. 386, Komisarze na oglądanie mieysc Podolskich, y części Rusi, y na rewidowanie zamku Latyczowskiego. Jak też ponowienie prośby na sejmie 1601 r.: VL, t. II, s. 394, Rewizorowie do Latyczowa; VL, t. II, s. 445, Approbacya rewizyi Latyczewskiej.

Potoccy czuli się ściśle związani z pograniczem południowo-wschodnim. To tam dążyli do umocnienia swej pozycji majątkowej i prestiżowej. Starali się przekazywać swym synom dobra królewskie położone w zasięgu własnych fortun i wpływów politycznych. Także urzędy często przekazywali z ojca na syna lub z brata na brata. Ścisła współpraca tak pomiędzy pokoleniami, jak w gronie rodzeństwa, prowadziła do trwałego awansu całej linii. Trzy pierwsze pokolenia Potockich herbu Pilawa są znakomitym przykładem udanej kariery rodziny, która wywodząc się z drobnej szlachty, przeszła szczebel średnioszlachecki, a w końcu weszła do elity społecznej, politycznej i ekonomicznej kraju. Z sukcesu tego w pełni skorzystało dopiero pokolenie czwarte, osiągając najznacześniejsze dygnitarstwa oraz najwyższe krzesła senatorskie w Rzeczypospolitej.

### **The Potocki Family of the Pilawa Coat of Arms: The Rise to Power of a Noble Clan in the 16th and 17th Centuries**

The article attempts to analyze the career paths and mechanism of advancement for members of the Potocki family on the instances of Jakub (died 1551), who held the office of *succamerarius* of Halicz, his son Mikołaj (1517–1572), the *praefectus excubiarum regni campestris* and *capitaneus* of Kamieniec Podolski, and the five sons of Mikołaj: Jan (c. 1552–1611) and Stefan (c. 1568–1631), who held the post of *palatinus* of Braclaw in turn, Andrzej (c. 1554–1613), castellan of Kamieniec Podolski, Jakub (c. 1554–1613), castellan of Kamieniec Podolski and *palatinus* of Braclaw, and finally Mikołaj, who died in 1596 as a very young man. The study covers a fairly long period of time, beginning with the second quarter of 16th century until the early 1630s. The author focuses on the political and military activities of the Potocki family members, describing the dynamics of gaining importance, first within the local milieu, and then the process of building family power on national level, which took three generations to achieve. The career of each Potocki was the outcome of several diverse, but intertwined factors. Each generation differed from the others in emphasizing particular elements of advancement, which finally guaranteed success to the whole clan. Nevertheless, there was a stable, nearly hereditary factor present in the advancement of each Potocki family members' career: military service. The family was connected with the south-eastern borderlands, where they managed to build their estates and prestige. The Potockis sought to secure for their sons crown lands situated in the vicinity of their private estates, and to cultivate local power. The offices they occupied became nearly hereditary, transferred from father to son, brother to brother. Strict cooperation between successive generations, and among siblings, brought the entire family great success. The first three generations are an exquisite example of successful public careers which enriched the family and brought it greater power and prestige. The Potockis, who originated from only minor *szlachta* (gentry), gradually rose to middle levels of wealth and importance, and ended up as members of the financial, social and political upper class. The fourth generation took full advantage of this advancement and reached for the most important positions in the country and the highest senate chairs in the Commonwealth.

